



Echa terroryzmu uderzyły boleśnie w sytuację finansową litewskiego przewoźnika

Spóźniony jubileusz

Państwowe Litewskie Linie Lotnicze "Lietuvos avialinijos" (LAL) świętuje piękny jubileusz dziesięciolecia obciążony milionowymi długami. Pracownicy nie sięgają po schłodzony szampan, ale w chłodnym nastroju oczekują na zbliżającą się restrukturyzację, kiedy to nastąpi drastyczna redukcja miejsc pracy. Bez tego nie może być nawet mowy o zaplanowanej prywatyzacji...

Prawdziwe, choć skromne obchody jubileuszu miały się odbyć jeszcze przed dwoma miesiącami – LAL został założony 20 września 1991 roku.

Konferencja w samolocie...

Nerwowe perturbacje w związku ze zmianą prezesów zarządu spółki spowodowały więc, że okazała konferencja prasowa odbyła się dopiero wczoraj.

Na dziennikarzy czekała niespodzianka – podsumowanie dziesięciolecia odbyło się nie "normalnie" w sali biura, lecz w nagrzanym do lotu samolocie JAK 42.

... który nie poleciał

Drugą była ta, której nie było, a która wynikała logicznie z pierwszej. Nie, niestety, nie było okazynego wzniesienia się na "jubileuszowy" pułap 10 tys. m albo innej powietrznej przejażdżki, co było praktykowane na początku działalności LAL-u.

Nic dziwnego, nie czas na sze-

roki gest, kiedy w ciągu 9 miesięcy br. litewski przewoźnik zanotował 11,5 mln Lt strat. Natomiast prognozowany roczny bilans strat wyniesie 25 mln Lt.

Terroryzm – nożem w plecy

– Wrześniowe ataki terrorystyczne uderzyły nam nożem w plecy. O ile przed tymi atakami w ciągu 9 miesięcy br. mieliśmy 8,4-procentowy wzrost liczby pasażerów, o tyle w IV kwartale spodziewamy się 11-procentowego spadku. Poza tym doszło drakońskie ubezpieczenie z tytułu "ryzyko wojenne", na które musieliśmy dodatkowo wydać 1 mln dolarów" – powiedział Stasys Jarmalavičius, dyrektor generalny LAL-u.

– Jedyne pocieszenie, że znacznie się pogorszyła sytuacja całej branży lotniczej. O ile wiemy, np. potężny SAS z tego powodu nie wydrukował najnowszych folderów reklamowych – mówili półgębkiem inni przedstawiciele LAL-u.

Jak się okazuje, sąsiad, polski przewoźnik LOT, też ma kłopoty. Jak podaje PAP, po sześciu miesiącach tego roku Polskie Linie Lotnicze SA zanotowały stratę netto w wysokości 251,7 mln zł (ok. 252 mln Lt), podczas gdy w takim samym okresie 2000 roku strata wyniosła 72,4 mln zł (ok. 75 mln Lt).

"Jaki" wracają do ojczyzny

Była też trzecia niespodzianka. Na ognie lśniącego białą 15-



"Jak 42", rosyjska duma niebios, 15 grudnia powróci do Ojczyzny

Fot. Marian Paluszkiwicz

letniego "Jak 42" dumnie widniał emblemat litewskiego przewoźnika, jak też flaga narodowa kraju. Na razie...

Jak się okazało, konferencja prasowa odbyła się w... sprzeda-

nym samolocie. Już zostały podpisane odpowiednie umowy w sprawie sprzedaży dwóch "Jaków" Rosjanom, które 15 grudnia polecą "domoj".

(Dokończenie na str. 3)

Narada u prezydenta

Reforma emerytalna

Prezydent Valdas Adamkus wywa frakcje sejmowe do jak najszybszego porozumienia w sprawie realizacji reformy emerytur na Litwie oraz przyjęcia jeszcze w tym roku ustawy o reformie emerytur.

Reformę emerytalną wczoraj w Urzędzie Prezydenta omówili minister opieki społecznej i pracy Vilija Blinkievičiūtė, minister finansów Dalia Grybauskaitė oraz starostowie frakcji sejmowych i eksperci.

„Najlepszym wariantem byłoby to, gdyby wola polityczna została wyrażona jeszcze przed Nowym Rokiem lub już na początku przyszłego roku, gdyż czeka mnóstwo pracy, którą musimy wykonać” – po naradzie powiedziała dziennikarzom minister Blinkievičiūtė.

Reforma emerytur w roku 2003 nie zostanie rozpoczęta, gdyż dotychczas Sejm nie podjął decyzji w sprawie modelu reformy emerytalnej, administrowanie składek „Sodry” nie zostało przekazane Państwowej Inspekcji Podatkowej, nie zostały przygotowane i przyjęte odpowiednie akty prawne.

Z powodu zmian rządu stracono jeden rok i stwierdziła, że samymi

ustawami bądź decyzjami rządu nie można wpłynąć na tempo reformy emerytur.

Państwo na reformę emerytur w ciągu 10 lat jej realizacji może przeznaczyć około 0,5 proc. produktu krajowego brutto (PKB) (300–500 mln Lt rocznie), gdyż musi wykonywać również inne zobowiązania państwa – tylko na odszkodowania za nieruchomości oraz zdewaluowane rublowe oszczędności potrzeba odpowiednio około 3 mld i 2 mld Lt. Tymczasem na reformę emerytur, jak powiedziała minister finansów, w ciągu 8 lat należy przeznaczyć około 3,5 mld Lt.

W nowym systemie emerytalnym, gdy się wprowadzi obowiązkowe akumulacyjne ubezpieczenie emerytalne, będą uczestniczyły osoby w wieku do lat 30, natomiast ludzie w wieku do lat 50 będą mieli wybór. Minister finansów twierdzi, że nowa ustawa o funduszu emerytalnym oraz projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który za dwa tygodnie ma być zgłoszony rządowi, przewidują ulgi dla osób, które chcą ubezpieczać się dobrowolnie. (BNS)

W NUMERZE

Kraj ————— 2

„Chłopi” zainicjują referendum

Na sprzedaży ziemi zarobią tylko ci, którzy będą się zajmowali produkcją płodów rolnych i mieli ustalone kwoty, a pozostali właściciele ziemscy, których większość mieszka w miastach, nie wzbogacą się ze sprzedaży ziemi.

Listy ————— 5

Kim jesteśmy?

Od dawna społeczność polska na Litwie, zresztą podobnie jak i na Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w innych republikach byłego ZSRR czeka od rządu RP rozwiązania statusu prawnego Polaków mieszkających poza granicami RP.

Gazeta Harcerska ————— 6

Wiwat Polonia, wiwat!



Można mówić, że wystawianie wart honorowych w czasie obchodów świąt narodowych w odrodzonym harcerstwie polskim na Litwie stało się swoistym rytuałem.

Świat ————— 8-

Zrzucić jarzmo demokracji

9



Muzułmanie fanatycznie wierzą, iż Koran, Słowo Boże, jest ziemską kopią oryginału przechowywanego w siódmym niebie.

Sentencja

Mówimy, mówimy, mówimy i prawdopodobnie dojdzie do tego, że umrzemy na zapalenie strun głosowych.

ANTONI CZECHOW

Poseł contra sekciarstwo

Ustawą w niewiernych

Poseł na Sejm RL Stanislovas Buškevičius postanowił zadbać o moralność społeczeństwa i chce ustawowo zabronić sekty.

Jeśli mu to się uda, Litwa, obok Francji, będzie drugim państwem w Europie, w którym, sekty będą ścigane prawem.

Założenia projektu ustawy, jaką poseł złożył w Sejmie, przewidują, że sąd będzie mógł zabronić działalności sekt i pociągnąć sekciarzy do odpowiedzialności, jeśli wspólnota będzie ograniczała prawa i swobody przewidziane w Ustawie Zasadniczej, albo będzie wpływała na psychikę swoich członków.

Ideę złożenia takiej ustawy w Sejmie, jak przyznał poseł, nasunęły mu programy telewizyjne o sektach.

Poseł Buškevičius skrytykował Urząd Bezpieczeństwa Państwa, który to, zdaniem posła, musiał być inicjatorem tej ustawy i ją przygotować.

– Dlaczego to ja wspólnie z moim pomocnikiem studentem, a nie Departament Bezpieczeństwa, musieliśmy przygotowywać tę ustawę – oburzał się poseł, zapominając,

że Konstytucja właśnie jemu przede wszystkim daje prawo inicjowania ustaw.

Zgodnie z projektem ustawy, sekty, które sąd umieści poza prawem, strąca nie tylko swoją instytucjonalność, ale też cały zarobiony, użebwany lub w inny sposób zdobyty majątek – na rzecz państwa.

Poseł Buškevičius zaapelował do Kościoła, żeby wspólnie z nim prowadził walkę z sektami i sekciarstwem i dbał o opokę moralną społeczeństwa, którego to opoka, zdaniem posła, jest katolicyzm.

Wczorajszy atak posła na sekty nie doczekał się jeszcze reakcji jego kolegów, którzy nieco wcześniej zarejestrowali w Sejmie poprawkę do ustawy o wspólnotach religijnych, na mocy której również pogaństwo uznawane byłoby za jedną z podstawowych religii na Litwie.

Sam poseł natomiast nie wyjaśnił, jak jego ustawa ma się do jednej z podstawowych zasad konstytucyjnych, a mianowicie, że obywatel ma wolność nie tylko słowa i wyboru narodowości, ale też wyznania.

Stanisław Tarasiewicz

Kalejdoskop aktualności

Premier Litwy w Szwecji

Premier Litwy Algirdas Brazauskas wraz z delegacją wczoraj rano rozpoczął jednodniową wizytę roboczą w Szwecji.

Z lotniska na przedmieściu Sztokholmu Brazauskas udał się do Muzeum Etnograficznego Szwecji, w którym obecnie eksponowane są litewskie krzyże. Jak informuje służba prasowa rządu, jedną z głównych kwestii spotkań jest współpraca litewsko-szwedzka w dziedzinie gospodarczej. Szwecja jest drugim krajem pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych na Litwie, a banki tego kraju dominują w litewskiej bankowości.

Politycy, naukowcy i uczniowie — o Pałacu Władców

Sejmowa Komisja ds. Rodziny i Dzieci wspólnie z Litewskim Stowarzyszeniem Nauczycieli Historii, Funduszem Wspierania Pałacu Władców, Wydziałem Oświaty m. Wilna, stowarzyszeniem „Pilis”, centrum badania zamków „Lietuvos pilys” wczoraj w Sejmie zorganizowała konferencję „Dzieje Pałacu Władców”.

Słowo powitalne na konferencji wygłosili przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oraz minister oświaty i nauki Algirdas Monkevičius.

Wnioski z badania historii kart tożsamości

Wnioski z badania okoliczności zorganizowania przetargu na produkcję kart tożsamości mogą być opublikowane jeszcze w tym tygodniu.

Jak poinformował rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych Leonas Minkevičius, wnioski z badań są obecnie opracowywane i zostaną opublikowane w najbliższym czasie.

W związku z powstaniem w Sejmie wątpliwości co do przetargu na produkcję kart tożsamości, minister spraw wewnętrznych Juozas Bernatoniš poprosił Służbę Badań Specjalnych o przeprowadzenie dochodzenia na temat okoliczności przetargu.

Koperty z podejrzanym proszkiem

Wileńskie Centrum Zdrowia Społecznego zamierza zaprzestać badania kopert z podejrzanym proszkiem, gdyż zadręcza to pracowników i wyczerpuje budżet tej instytucji.

Wicedyrektor Centrum Stanislovas Tarbūnas skierował do szefa Państwowej Służby Nadzoru Zdrowia Społecznego Vytautasa Kriauzys wnioski w sprawie zaniechania tych badań.

„Mój staż pracy i doświadczenie pozwalają wnioskować, że bakterii węglik na Litwie nie ma. Ludzie zarażają się węglikami od zwierząt, które obecnie na to nie chorują. Ponadto, gdyby w naszym kraju przesyłano bakterie węglik, przede wszystkim zachorowałoby ludzkie tym się zajmujący” — w ten sposób Tarbūnas umotywiował propozycję przerwania badań.

Organizatorzy hazardu utworzyli stowarzyszenie

Wczoraj w Wilnie zarejestrowano Litewskie Stowarzyszenie Organizatorów Gier, w którym zrzeszyły się spółki planujące rozpoczęcie działalności w tej branży. Prezesem stowarzyszenia został znany kozykarz Sergejus Jovaiša.

Litewskie Stowarzyszenie Organizatorów Gier będzie reprezentowało interesy swych członków, organizowało dla nich seminaria oraz uczestniczyło w uzgadnianiu różnych aktów normatywnych tej branży.

Stowarzyszenie zamierza również udzielać sporo informacji społeczeństwu o grach hazardowych.

W rejonie kłajpedzkim szerzy się wścieklizna

We wtorek we rejonie kłajpedzkim stwierdzono nowy przypadek wścieklizny.

Jak informuje kierowniczka rejonowej filii Kłajpedzkiego Centrum Zdrowia Społecznego Aušra Syminienė, jest to już 26 potwierdzonych ognisk wścieklizny w rejonie. W końcu ubiegłego tygodnia do osiedla ogródków działkowych Dituva przybłąkał się chory na wściekliznę pies ussuryjski, który mógł zarazić domowe bydło, psy i koty. W tym roku był to drugi odnotowany przypadek wścieklizny na terenie tego osiedla.

Nie ustalono tożsamości ofiary awarii w Chicago

MSZ Litwy potwierdziło, że w Chicago na skutek wypadku zginęło dwóch obywateli Litwy, a tożsamość trzeciej śmiertelnej ofiary nie została jeszcze ustalona.

Jak poinformował wczoraj dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Petras Zapolskas, w poniedziałek w nocy na skutek wypadku drogowego w zachodniej części Chicago zginęli obywatele Litwy — 24-letni Tomas Kuprėnas z Kowna oraz 38-letni Valerijus Parutis z Kłajpedy. Jeszcze jedna pasażerka samochodu 21-letnia obywatelka Litwy Giedrė Danasaitė, poprzednio zamieszkała w Janiszkach, doznała ciężkich obrażeń i leczy się w szpitalu.

„Baltgastro 2001”

Dzisiaj w litewskim centrum wystawowym „Litexpo” nastąpi otwarcie ósmej międzynarodowej wystawy wyposażenia zakładów gastronomicznych, sklepów, hoteli i restauracji „Baltgastro 2001”. W tegorocznej wystawie uczestniczy 66 firm, w tym przedstawiciele Litwy, Estonii, Czech, Rosji i Finlandii.

Na tegorocznej wystawie zjawiał się nowy temat — „Hazard”, poświęcony prezentacji sprzętu dla kasyn oraz aparatów do gier.

(ELTA, BNS)

Sprawa sprzedaży ziemi obcokrajowcom nadal otwarta

„Chłopi” zainicjują referendum

Jeśli Sejm zaaprobuje nowelizację artykułu 47 Konstytucji, przewidującą sprzedaż ziemi rolnej obcokrajowcom i nie ustali okresu przejściowego dla uprawomocnienia tej poprawki, Litewska Partia Chłopska (LPCh) zamierza zbierać podpisy obywateli w celu zainicjowania referendum.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie oświadczył o tym przewodniczący LPCh Ramūnas Karbauskis.

Karbauskis zaznaczył, że gromadzenie podpisów zostałoby zainicjowane w tym przypadku, gdyby Sejm zaaprobował poprawkę konstytucyjną po pierwszym głosowaniu. W celu przyjęcia tej popraw-

ki Sejm powinien głosować dwukrotnie z przerwą nie mniejszą niż 3 miesiące.

Przypuszczalnie pierwsze głosowanie może się odbyć do końca br. W ubiegłym tygodniu Sejm po zgłoszeniu zaaprobował przygotowaną przez parlamentarną komisję poprawkę do artykułu 47, która uprawomocniłaby sprzedaż ziemi rolnej osobom prawnym Litwy, samorządom i obcokrajowcom.

Osoby prawne Litwy i samorządy mogłyby kupić ziemię po przyjęciu poprawek, a obcokrajowcy — od daty przyjęcia Litwy do Unii Europejskiej.

Zdaniem LPCh, gdy Litwa przystąpi do UE i otrzyma określone

kwoty produkcji płodów rolnych, silniejsi pod względem ekonomicznym gospodarze zagraniczni mieli by większą możliwość skupu ziemi, a zarazem kwot produkcji.

Karbauskis zaznaczył, że Europejczyków bardziej interesuje nie litewska ziemia, lecz przeznaczone dla niej kwoty produkcji rolnej.

Dlatego też, jego zdaniem, na sprzedaży ziemi zarobią tylko ci, którzy będą się zajmowali produkcją płodów rolnych i mieli ustalone kwoty, a pozostali właściciele ziemscy, których większość mieszka w miastach, nie wzbogacą się ze sprzedaży ziemi.

(BNS)

Incydent w Prawieniszkach

Samobójstwo w kolonii

W Prawieniskiej Kolonii Robót Poprawczych o Zaostrzonym Rygorze w przedsiębiorstwie meblowym popełnił samobójstwo pracujący tu skazany. Do wyjścia na wolność pozostawało mu około 5 lat.

Zwłoki skazanego za morderstwo i kradzież 35-letniego mieszkańca Kiejdan Witalija Małoczki zaleziono w pomieszczeniu produkcyjnym późnym wieczorem we wtorek.

Małoczkin wspólnie z innymi skazanymi pracował w przedsiębiorstwie państwowym, znajdującym się w kolonii, gdzie był zatrud-

niony przy wyrobie mebli.

O godz. 23 zakończyła się zmiana i pracownicy kolonii sprawdzali więźniów. Wtedy właśnie nie doliczyli się Małoczki. Dyżurni zaczęli go szukać. Zauważyli, że drzwi jednego z oddziałów są zamknięte od wewnątrz, a po ich otwarciu funkcjonariusze znaleźli więźnia, który się powiesił w szatni.

Dyrektor kolonii prawieniskiej Alek Morozow powiedział, że Małoczkin nie pozostawił listu pożegnania. Na jego ciele zewnętrznych śladów przemocy funkcyjona-

riusze nie stwierdzili. Za zabójstwo z premedytacją Poniewieski Sąd Okręgowy mieszkańca Kiejdan w sierpniu 1998 r. skazał na 11 lat więzienia.

W związku z amnestią karę skrócono mu o półtora roku. Na ogłoszenie wyroku Małoczkin czekał w areszcie. Do kary pozbawienia wolności wliczono mu również czas spędzony za kratami w oczekiwaniu wyroku. W tej kolonii jest to pierwsze w tym roku samobójstwo więźnia.

(BNS)

Śmierć w wyniku przedozowania narkotyków

Ofiara strzykawki i igły

W Kłajpedzie przypuszczalnie z powodu nadużycia narkotyków zmarła 26-letnia dziewczyna. We wtorek wieczorem w mieszkaniu przy ul. Priestočio zaleziono zwłoki Liny M. bez zewnętrznych oznak przemocy.

Lekarze przypuszczają, że dziewczyna zmarła na skutek prze-

dozowania substancji narkotycznych. W mieszkaniu zaleziono strzykawki i igły. Jak twierdzą pracownicy kłajpedzkiej prokuratury, denatka nie mieszkała w domu i od dawna zażywała narkotyki.

Prokuratura w związku z tym wydarzeniem nie będzie wszczyniała sprawy, gdyż kobieta zginęła na

skutek nieszczęśliwego wypadku.

W ciągu ostatnich tygodni jest to już trzecia ofiara przedozowania narkotyków. W ubiegłym tygodniu w Wilnie w restauracji „McDonald's” w pobliżu dworca zaleziono zwłoki dwóch młodych ludzi, którzy zmarli na skutek przedozowania narkotyków. (BNS)

„Lietuvos telekomas” — trudny partner w negocjacjach —

Nie obniży pułapu cen

Spółka „Lietuvos telekomas” nie zgadza się na obniżenie przewidzianego w wydanej jej licencji pułapu cen, zakładającego, że taryfy świadczonych przez spółkę usług w ciągu roku mogą wzrosnąć nie więcej niż o 10 proc., w tym taryfy rozmów lokalnych — najwyżej o 15 proc.

To się ujawniło po zakończeniu rozpoczętych 25 października tego roku negocjacji przedstawicieli Służby Regulowania Łączności, Ministerstwa Komunikacji oraz „Lietuvos telekomas”. W czasie rozmów usiłowano porozumieć się w sprawie zmiany warunków licencji na działalność „Telekomasu”.

Doradca ministra komunikacji Valdemaras Šalauškas powiedział, że pierwszej grupie negocjacyjnej nie udało się osiągnąć porozumienia, w związku z czym na wniosek ministra komunikacji Zigmantasa Balčytisa została utworzona druga grupa robocza. Druga grupa robocza rozmowy z „Lietuvos telekomas”

zamierza zakończyć w ciągu miesiąca. Šalauškas nie powiedział, jakie propozycje „Lietuvos telekomas” otrzyma w toku drugich rozmów.

Telekomas już ogłosił taryfy usług na rok przyszły — od stycznia 2002 r. opłata za połączenie ma wzrosnąć o 16,7 proc. — do 14 ct, a od lipca — o kolejne 14,3 proc., do 16 ct. Opłatę abonamentową w styczniu planuje zwiększyć o 15,8 proc. — do 22 Lt, a w lipcu o kolejne 4,5 proc., do 23 Lt. Zgodnie z warunkami licencji, wydanej dla „Lietuvos telekomas” w 1998 r., rozpatrzenia formularza balansowania może zażądać służba regulowania łączności, natomiast o zmianie licencji może zdecydować komisja przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i „Lietuvos telekomas”. Licencja przewiduje również, że zainicjować zmianę pułapu cen od roku 2002 może też sam „Lietuvos telekomas”, ale nie zamierza on skorzystać z tej możliwości. (BNS)

Pierwsza choinka —

Przedsmak świąt

Wczoraj w południe przywieziono do Wilna pierwszą świąteczną choinkę. Piękne 40-letnie drzewo z podbrodzkich lasów zazieleniło się na stołecznym Placu Ratuszowym.

Według obliczeń pracowników spółki „Vilniaus Zunda”, którzy je przywieźli, wysokość choinki sięga 15 metrów, a średnica pnia — 30 cm. Dziś rozpocznie się przystrojanie choinki w ozdoby i girlandy lampek.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia zaakcentują dwie choinki — na placach Ratuszowym i Katedralnym. Druga choinka z lasu werkowskiego na Plac Katedralny przybędzie jutro, 23 listopada. Tę choinkę z okazji jubileuszu 500-lecia wodociągu wileńskiego podaruje miastu spółka „Vilniaus vandens”. Świąteczne choinki ozdobami stworzonymi przez plastyczkę Filomenę Linčiūtė-Vaitiekūnienė udekorują pracownicy ZSA „Scenos techninis servisas”.

1 grudnia ma się odbyć tradycyjna impreza światła i muzyki — stołeczne choinki zapali mer Wilna Artūras Zuokas. Jednocześnie zapłoną girlandy na alei Giedymina. Wilnian i gości miasta świąteczne choinki będą cieszyły do 10 stycznia 2002 r.

(ELTA)

23 listopada br. w Sali Kongresowej w Wilnie odbędzie się koncert solistów Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej pod kierownictwem Gintarasa Rinkevičiausa. Wystąpi m. in. Zbigniew Lewicki, który zaprezentuje utwór pochodzący z Wilna kompozytora Romualda Twardowskiego — „Nigunim”.

Bilety do nabycia w kasie Sali Kongresowej. Początek koncertu o godz. 19.00.

Prawie każdy trzeci jest zatrudniony w spółce „Nalša”

Oni zbudowali Soleczniki

W 1967 roku do Solecznik przyjechał 28-letni Algirdas Šemeta. Został tu skierowany na stanowisko naczelnika ruchomej kolumny zmechanizowanej – tak ówczesnie nazywały się organizacje budowlane. Przedtem służył w wojsku i ukończył Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych. Po przybyciu tu jako bazę budowlaną znalazł dwa domy i błoto po kolana. Odtąd jego losy są związane z tą ziemią, chociaż urodził się w Onikształchach.

– Są tu dobrzy i pracowici ludzie – mówi on. – Potrafiliśmy przezwyciężyć wszelkie trudności i przekształcić organizację budowlaną w jedną z największych na Wileńszczyźnie. Obecnie to spółka akcyjna „Nalša”. Zatrudnia ona ponad 300 osób. Prawie każdy pracownik spółki jest głównym żywicielem rodziny. W ten sposób od sukcesów organizacji budowlanej zależy pomyślność prawie trzeciej części mieszkańców Solecznik. Odczuwamy tę odpowiedzialność – powiedział Algirdas Šemeta, prezes SA „Nalša”.

Plać niewiele, ale regularnie

Jak powiedział prezes spółki, przeciętne zarobki budowlanych wynoszą ponad 800 Lt. W dużych

Pomóżmy sobie sami

Jednakowe możliwości startu...

... do szkolnego życia wszystkim dzieciom pragnie zapewnić kierownictwo i zespół przedszkola w Starych Trokach. Opracowano projekt, w myśl którego dzieci w wieku od 5 do 7 lat mogłyby uczęszczać do przedszkola na zajęcia dzienne oraz święta, nie placąc za to ani centa.

Kierownictwo już posiada wszystkie potrzebne rekomendacje: z samorządu rejonu, starostwa, wydziału oświaty. Brakuje jedynie sponsorów, którzy zapewniliby pomoc w wysokości około 1000 litów w razie, gdyby projekt uzyskał finansowanie.

Dziś do przedszkola w Starych Trokach uczęszcza 50 dzieci. I chociaż demografowie biją na alarm, zdaniem kierowniczki przedszkola Marii Pucz, przedszkole w Starych Trokach, jak dotychczas, nie odczuło nizu demograficznego.

– Zatrokanie budzi jednak 17 dzieci, mieszkających w naszym mieście, które są w wieku przedszkolnym i nie uczęszczają do przedszkola. Często są to rodziny wspierane socjalnie albo nawet tak zwane antyspołeczne, dla których wydatek ponad 100 litów na przedszkole dla dziecka jest rzeczą niemożliwą. A jeżeli w rodzinie jest dwoje dzieci, wynagrodzenie natomiast wynosi popularne minimum 358 Lt?

miastach robotnicy w ich zawodzie mają więcej. Ale tu chodzi o przetrwanie.

– Tłumaczę ludziom – powiedział Šemeta, – że w przypadku, jeśli będziemy otrzymywali tysiące, to zbankrutujemy. A tak zarobki, chociaż niezbyt wysokie, ale są wypłacane w terminie co miesiąc. Naszą zasadą – zaznaczył prezes – jest to, aby najpierw wypłacić ludziom, a dopiero potem rozstrzygać inne sprawy.

Chociaż organizacje budżetowe są dłużne „Nalšie” 3 mln litów, jednak nie tylko w czas wypłacają tu poby, ale też rozwiązują inne sprawy. Od początku roku wiele pieniędzy przeznaczają się na uporządkowanie bazy produkcyjnej. Jak mówią specjaliści, na każdy rok sporządza się plan zagospodarowania. Baza mieści się w centrum miasta i teraz wygląda na nowoczesne przedsiębiorstwo, chociaż jeszcze – jak powiedział Šemeta – niektóre budynki wymagają poprawy. – Staramy się iść do przodu – podkreślił on.

Szkoła u Niemców

Organizacja rozwijała się na początku lat dziewięćdziesiątych. Większość budowlanych pracowa-

ła wtedy w sąsiednim białoruskim mieście Lida, gdzie Niemcy budowali dzielnicę mieszkaniową. Robotnicy mieli u Niemców dobrą szkołę i po powrocie na Litwę cieszyli się dobrą renomą. To teraz wszyscy nauczyli się budować z dobrą jakością. Wtedy natomiast budowlani solecznicy, którzy pracowali pod kierownictwem specjalistów niemieckich, byli po prostu rozchwytywani. Lata 1991–92 były trudnym okresem, wiele organizacji budowlanych bankrutowało. Natomiast budowlani z Soleczniki mieli pracę. W 1995 roku nastąpił taki wzrost, że Šemeta planował utworzenie w Solecznikach koncernu budowlanego. Nawet zakupiono kilka niewielkich firm. Zamierzał utworzyć własną organizację budowlaną, by budować poczynając od koncepcji inwestora i kończąc oddaniem obiektu pod klucz. Ale potem na Litwie rozpoczął się spadek gospodarczy. Nastąpił taki okres, gdy rząd postanowił zaprzestać wszelkiego budownictwa.

Galąź, na której siedzą

W Solecznikach buduje się teraz dwa duże obiekty, w których budowlani solecznicy nie uczest-

niczą. Jest to wynik przetargu. Firma kowieńska buduje komorę celną. Chociaż budowlani solecznicy podejmowali się jej zbudowanie za mniejszą cenę, jednak przetarg wygrała firma kowieńska. Budynek sądu dzielnicowego w Solecznikach rekonstruuje firma z Olity.

– To jest nienormalne – powiedział prezes „Nalšy” Šemeta.

– Czyżby budowlani przyjeźdźni mogli lepiej i taniej zbudować niż my, miejscowi – zadają pytanie inżynierowie budowlani.

– Obcinamy gałąź, na której siedzimy, obniżając ceny robót budowlanych – mówi menedżer „Nalšy” Wasilij Kondrusiewicz. – Niektóre firmy, aby wygrać przetarg, obniżają koszty budowy o 50 proc. od obliczonego. Jak można to czynić i płacić podatki! – oburza się.

SA „Nalša” obniża ceny mniej więcej o 40 proc. Ale i to ujemnie wpływa na stan finansowy firmy. Ludzie zarabiają w niej mniej. Nie ma możliwości odnawiania sprzętu technicznego, który pozostał jeszcze z czasów sowieckich.

– Wykończymy go, a co wtedy? – zadają pytanie budowlani.

Zdaniem Šemety, organizacje budowlane powinny się łączyć. Mó-

wi on, że na całym świecie pomyślnie działają tylko wielkie koncerny budowlane. Gdyby na Litwie było osiem takich koncernów, pracowałyby one normalnie, a nie konkurowały ze sobą. Tymczasem przybyli z Kowna budowlani mieszkają w barakowozach, natomiast solecznicy siedzą bez pracy w domu.

Produkcja do Japonii

Roboty budowlane dają SA „Nalša” 80 proc. dochodów. Jeszcze 12 proc. firma uzyskuje z obróbki drewna. Kierownik oddziału drzewnego Walenty Bandarewicz powiedział, że konkurować w obróbce drewna można jedynie osiągając wysoką jakość. Dlatego w swym czasie „Nalša” zakupiła dobre maszyny i zaczęła wytwarzać klejone elementy do budownictwa mieszkaniowego. W ciągu trzech lat wykonywano zamówienia dla Niemiec, ale gdy kurs marki niemieckiej się obniżył, było to już niekorzystne. Znalaziono odbiorców w dalekiej Japonii – nie bezpośrednio, ale przez wielu pośredników. Zabierają oni prawie 100 dolarów od każdego metra sześciennego. Jednak innego wyjścia nie ma.

Piotr Ryniewicz

Echa terroryzmu uderzyły boleśnie w LAL

Spóźniony jubileusz



Ze względów bezpieczeństwa z samolotów zostały wycofane metalowe sztucce... toteż goście używali wczoraj plastikowych noży i widelców
Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

– Samoloty te nie tylko nie odpowiadają zaostrowym normom UE, ale przede wszystkim są nieekonomiczne w eksploatacji – powiedział Stasys Jarmalavičius, dyrektor generalny LAL-u.

Tak więc rosyjska дума niebios, podobnie jak rosyjski tabor motoryzacyjny – sprawdzony na Zachodzie (ale który nie sprawdził się na dłuższą metę) – wraca do ojczyzny, gdzie jest tanie paliwo i panują liberalne przepisy ruchu powietrznego.

Unijny miecz Damoklesa zawisł też nad kolejnymi dwoma samolotami, które posiada LAL. Tym razem produkcja zachodniej, ale przestarzałej – Boeing 737–200, które od 1 kwietnia 2002 r. nie będą miały „wolnego wlotu” do UE i które LAL planuje wynająć. Tylko komu, na razie nie wiadzą.

Pozostałe pięć samolotów litewskiej floty – 4 „Saaby” i 1 „Boeing 737–300” (które mogą latać po całym bożym świecie) nie są własnością litewskiego przewoźnika. Są wynajęte.

– Przed nami stoją trzy zadania:

zacząć pracować z zyskiem, przygotować się do prywatyzacji, która nie odbędzie bez restrukturyzacji, oraz optymalizacja floty i rejsów – mówił dyrektor generalny LAL-u. Według Stasysa Jarmalavičiusa, tylko sama redukcja pracowników z 940 do 750 ma przynieść 4 miliony litów zysku.

A tymczasem, żeby odciążyć siebie od balastu pracowników, LAL tego lata odwynaję 21 lotników najwyższej klasy do pracy w... Afryce Południowej i Tunezji.

Bez metalowych widelców i noży

Na zakończenie jubileuszowej konferencji zebrani otrzymali tacki z przekąskami.

Sztucce były małe i plastikowe. – Ze względów bezpieczeństwa wycofaliśmy z pokładu metalowe widelce i noże – pochwaliła się zawodowo-sympatyczna stewardesa, która skorzystała z sytuacji i docieła konkurentom:

„Latałam niedawno „Lufthansą”, tam nadal serwują metal”.

Aleksander Borowik

Wszystkie dzieci potrzebują obcowania z rówieśnikami, przygotowania do szkoły, dlatego więc opracowaliśmy ankiety i badamy opinie rodziców, w jaki sposób można zorganizować naszą współpracę. Czy to mają być jedynie śniadania i zajęcia dzienne, za które rodzice nie będą płacić (jeżeli uda nam się wygrać projekt), czy na przykład dziecko zje śniadanie w domu, a w przedszkolu będzie miało jedynie zajęcia. Być może, niektórzy, niezbyt zamożni rodzice, chcieliby uczestniczyć jedynie w naszych świętach – rozważa kierowniczką przedszkola.

Szukamy sponsorów

Ogólna wartość projektu wynosi około 5 tysięcy litów, 3 tysięcy przedszkole ma nadzieję otrzymać z Funduszu Rozwoju Oświaty, 500 litów mają dołożyć rodzice i 1000 – sponsorzy, których obecnie bardzo aktywnie poszukuje Maria Pucz.

– Nasze przedszkole znajduje się na terytorium Parku Narodowego, miasto ma bardzo bogatą historię. Uczymy dzieci harmonijnego współżycia z przyrodą, wiele uwagi poświęcamy problemom ekologii. Projekt, którego realizacja potrwa 5 miesięcy, ma na celu umocnienie w dorastającym pokoleniu poczu-

cia odpowiedzialności za naszą planetę – dodaje.

18 lat bez remontu

Pełne dziecięcych prac i ciekawych pomysłów wychowawczyń pokoje przedszkola wymagają bardzo poważnej renowacji. Od 18 lat w przedszkolu nie przeprowadzono żadnego poważniejszego remontu. Kolorowe ściany z sympatycznymi misiakami z pewnością cieszą dzieci, jednak wzrokowi dorosłego nie ujdą plamy na sufitach... po deszczu.

– Złożyliśmy wniosek inwestycyjny do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ułożyliśmy kosztorys prac. Mieliśmy zaszczyt gościć przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej” tu w przedszkolu i możemy jedynie czekać na przychylną decyzję w następnym roku w sprawie naszego przedszkola – wyraża nadzieję Maria Pucz. Uznana za priorytetową dziedzinę oświaty naszego kraju przeżywa okres reform i zmian, pedagogzy z niepokojem oczekują kolejnych posunięć władz. Natomiast słowa o planach i marzeniach pani Marii na temat przyszłości przedszkola jedynie potwierdzają ludową mądrość, że pedagogiem jest człowiek z powołania...

Alina Sobolewska

Biuro Analizy Problemów i Konsultacji Międzynarodowego Centrum Badań Naukowych i Edukacji udziela fachowej pomocy prawnej i technologicznej w sprawach zwrotu właścicielom mienia – ziemi, lasów, zbiorników wodnych, budynków mieszkalnych oraz gospodarczych.

Bezpłatnych konsultacji udzielamy we wtorki i czwartki w godz. 15-18 w Domu Polskim, ul. Naugarduko 76, tel. 33 68 14.

Informacja pod nr tel. 60 11 51.

Chór Politechniki Gdańskiej oraz Chór Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina "Gabija"

ZAPRASZAJĄ NA KONCERTY:

22 listopada o godz. 17:00
w VGTU, 3 blok, ul. Traku 1. (Wstęp wolny)

24 listopada o godz. 18.00
w kościele św. Jana. (Wstęp 5 Lt)

25 listopada o godz. 12.15
w kościele Ewangelistów i Reformatorów. (Wstęp wolny)

Konkurs

"Dziewczyna "Kuriera 2001"

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: "Kuriera" oraz dwie wice (I i II) – nagrody główne; Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Zostaną również wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loterią, muzyką, śpiewem, tańcem odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia, na Trzech Króli. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.



Julia Rynkun. Jestem uczennicą 12 klasy Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela. Lubię czytać książki przygodowe. Wolny czas lubię spędzać ze swoimi przyjaciółmi, także lubię chodzić na dyskoteki, różne imprezy. Fot. Marian Paluszkiewicz



Renata Ostrowska. Jestem wesołą i sympatyczną maturzystką. Uczę się w Ciechanowskiej Szkole. Moje hobby to sport i podróże. Marzę o podróży dookoła świata. W przyszłości chciałabym zostać dziennikarką i pracować w „Kurierze Wileńskim”. Cenię szczerych i wesołych ludzi.

**INTENSYWNY KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO
DLA POCZĄTKUJĄCYCH**

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

W ramach zajęć:

- Tańce standardowe: Walc angielski i wiedeński, Tango, Foxtrot, Quistep;
- Tańce latynoamerykańskie: Cha-cha, Rumba, Samba, Jive;
- Tańce integracyjne.



Miejsce: Szkoła im. Jana Pawła II w Wilnie, ul. Rygos 10
Termin: 30.11 – 2.12. 2001 r.

- Piątek (30. 11) – rozpoczęcie o godz. 16.00 dla dzieci i młodzieży, o godz. 18.00 dla dorosłych;
- Sobota (1.12) – 9.00 - 13.00 dzieci i młodzież, 16.00 - 20.00 dorośli
- Niedziela (2.12) – (przed południem) do uzgodnienia.

Odpłatność za całość – dzieci i młodzież – 5 litów, dorośli – 15 litów. Wszystkie zgłoszenia w godz. 18.00 - 21.30 przyjmuje Halina Kałmyk, pod nr tel. 44 68 25 oraz Julia Darina pod nr tel. 72 39 79.

Serdecznie zapraszam!
Instruktor Zbigniew Żołądziejewski

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

PANCERNE DRZWI VIVA

HÖRMANN

Drzwi przeciwpożarowe

ROZSUWANE KRATY

SPRZEDAŻ NARATY

Sėlių 66, Vilnius, tel. 72 63 53, 75 23 08

Centrum Rekreacji w Nowej Wilejce (ul. Pergalės 8)

zaprasza na

Cykl wieczorów pieśni

„Moja ulubiona pieśń”

w dniu 23 listopada o godz. 17

Uczestniczą:

Zespół „Melodija” i kapela, zespół pieśni i tańca „Strumyk” (szkoła podstawowa w Pavilny-sie), zespół i kapela Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Pedagogicznej, zespół ludzi w starszym wieku „Chrizantema”, śpiewaczki Marytė Gimbowskaja, Zita Jungevičienė, Ludmiła Miłošienė, Stasė Menčinskienė, Vitalija Morkaitytė, Laimutė Karienė, Ingrida Petrelienė, Dalia Jankauskienė, Valė Kirsienė (zespół „Saulėtekis”), Angelė Valienė, Vytkas Valys, Stasė Apasowicz i in.

Wszystkich będzie zabawiał zespół folklorystyczny „Rada-sta”.

Wstęp wolny.

Uśmiechnij się

Czuczka dzwoni do KC KPZR.

– Halo, ja chcę być członkiem Politbiura.

– Jesteś idiotą?

– A czy to konieczne?

W nocy ktoś puka do drzwi w hotelu, w którym mieszka Czuczka.

– Kto tam – pyta Czuczka?

– Hotel się pali.

– Ja nie jestem strażakiem, jestem myśliwym.

Bosman pyta u Czuczki marynarza.

– Jak minął pierwszy dyżur?

Nie było trudno?

– Nie. Na początku się bałem, że nie zasnę, jednak szybko zasnąłem.

Gwiazdy mówią, że dziś ...


BARANOM dzisiejszy układ planet podziela na ambicję. Będą chciały Barany, żeby ich inni słuchali, żeby zebrać dużą grupę i razem coś zrobić albo żeby władze zwierzęnie przyznały Baranom specjalne uprawnienia!

BYKI będą musiały działać w pośpiechu i w stresie, często po to, aby gdzieś mniej wydać albo żeby mniej stracić. Przy dzisiejszej sytuacji na niebie może wam, Byki, braknąć czasu na odpoczynek i różne przyjemności.

BLIŹNIĘTA będą mieć do czynienia z organizacjami. Okaze się konieczne, żeby zapłacić składki albo pójść na walne zebranie. Aby gdzieś wejść, trzeba będzie wyciągać legitymację członkowską! (Do czego to doszło...)

RAKI, nawet te całkiem zaawansowane wiekiem, będą znów jak uczniowie, którym ktoś udziela lekcji. Tak, Raki, dziś trzeba będzie słuchać autorytetów – nawet gdybyście miały ochotę się zbuntować.

U **LWÓW** nastąpi pewna poprawa. Pewne sprawy odejdą w przeszłość, czyjeś nazwiska i telefony będzie można spokojnie wykreślić z notesów. Ale na razie będziecie, Lwy, zbyt zajęte, aby myśleć perspektywicznie.

PANNY często okazać się dziś niezastąpione, czyli inni nie będą sobie dawać bez nich rady, co raczej będzie (dla Panien) powodem do kłopotów niż do satysfakcji. Byłoby dobrze, gdyby naokoło ludzie tak nie marudzili.

WAGI czeka twórczy okres i owocne kontakty z ludźmi, ale wszystko będzie się działo, jak na gusta Wag, za szybko; trzeba się będzie wyrażać zbyt ściśle i przestrzegać zbyt wielu przepisów.

SKORPIONY (jak się okaże) będą mieć to, czego nie mają inni. Na przykład pieniądze, które komuś innemu są potrzebne, albo znajomości i kontakty, albo jakiś talent, dzięki któremu wzbudzą szacunek. Wszyscy będą zazdrościć Skorpionom.

STRZELCE zauważą, że powolutku pozbywają się kłopotów i wychodzą na prostą. Dzisiejszy dzień pozwoli wam korzystnie pozatławić sprawy wymagające czyjejsz zgody, podpisu i pieczętki.

KOZIOROŻCE czeka dzień społecznych zajęć, chodzenia na zebrania i zabierania głosu na forum. Często będzie tak, że Koziorożce będą mieć rację, ale mało kto będzie ich słuchał.

WODNIKI przechodzą okres burz, reform, przedstawiania mebli i zaczynania wszystkiego od początku. Jeżeli ktoś się do Wodnika i jego zwyczajów już przyzwyczaił, to teraz będzie musiał poznawać go na nowo.

A z **RYBAMI** to będzie jak w tym przysłowiu: słowo się rzekło, kobyłka u plotu. Obiecały Ryby coś komuś – i teraz trzeba się wywiązać... Chociaż całe przedsięwzięcie może być nie całkiem takie, jak to sobie Ryby wyobrażały.



Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek
godz. 10.00 - 12.00
60 - 84 - 46

Refleksje po święcie 11 Listopada

W poszukiwaniu odpowiedzi



Pamiątkowe zdjęcie pod dębem posadzonym w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka

Fot. archiwum

Czy Polacy na Litwie pamiętają o święcie 11 Listopada? Starsi na pewno tak. Ale co wie o nim dzisiejsza młodzież? Czy po pół wieku (lub więcej) o Polakach Wileńszczyzny można będzie się dowiedzieć wyłącznie z podręczników historii?

Myśl, że w niedzielę będę musiał wstać o siódmej, nie cieszyła mnie zbyt, ale rozumiałem potrzebę uczczenia tego wyjątkowego dnia. Poza tym chciałem skorzystać z możliwości odwiedzenia miejsca urodzin Marszałka, człowieka, o którym tak wiele słyszałem.

O ósmej wyjechaliśmy z podwórka szkolnego. Grupę tworzyło 56 uczniów i 5 nauczycieli. Mimo długiej drogi czas mijał szybko. Jedni czytali, gdyż musieli opowiadać o miejscowościach, w których się zatrzymywaliśmy, lub o ludziach z nimi związanych. Inni śpiewali o ułanach, legionach itp.

W drodze do Żulowa zatrzymaliśmy się w Powiewiorce. Wstąpiliśmy do wiejskiego kościółka, w którym mały Ziuk został ochrzczony.

Żulów jest inny od widzianego na starym zdjęciu. Przypominał nie miejsce urodzenia dostojnego człowieka, a jakiś przez Boga zapomniany zakątek. Dookoła „pomniki socjalizmu” – ruiny kołchozowych budowli. Gdy szliśmy do dębu posadzonego w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, przypominały mi się słowa z wiersza K. P. Tetmajera: „Trawa, której nikt nie kosi”. Jednak pod dębem zastaliśmy wyblakłe biało-czerwone wiązanki kwiatów i jaskrawe płomienie płonących zniczów.

Z Żulowa udaliśmy się na Ros-

ę, gdzie uroczystość składano kwiaty przy grobie Matki i Serca Syna. Zdziwiła stanowczo za mała liczba zebranych. Po oficjalnej części, podczas której podkreślano, że niepodległość Polski jest ściśle związana z niepodległością Litwy, udaliśmy się na cmentarz, zatrzymując się przy grobach wybitnych Polaków: J. Lelewela, A. Wiwulskiego, Wł. Syrokomli, F. Smuglewicza...

Następnie skierowaliśmy się do Ponar, aby złożyć hołd pomordowanym tu jeńcom wojennym, jak też ludności cywilnej różnych narodowości. Na szczęście, muzeum było czynne. Przeczytaliśmy kilka fragmentów z pamiętników więzionych tu osób, przedstawiających szokującą prawdę o okrucieństwach ludzi względem bliźnich. Zginęli tutaj księża, nauczyciele, lekarze, harcerze... ze spokojem i wiarą, że polskość nie zniknie, że ich śmierć nie jest bezsensowną ofiarą.

Wrażenia po wycieczce pobudzają do refleksji. Czy jestem dobrym Polakiem? Czy robię coś dla zachowania polskość? Czy właśnie tego spodziewali się po nas tysiące poległych dla dobra narodu?

Nie mam jeszcze odpowiedzi na te pytania, ale jestem wdzięczny wszystkim, którzy krzepią polskość w naszych sercach. Życzę, by wśród nas, Polaków, było więcej takich ludzi, dzięki którym zachowamy pamięć o swej historii, będziemy dbać o kulturę i język. Wtedy będziemy mogli być dumni, że jesteśmy Polakami.

Edgar Lakis

uczeń 12 kl. szkoły
im. J. Śniadeckiego

Do i od redakcji



Konkurs recytatorski w szkole

„Śpieszmy się kochać ludzi”

Pod takim tytułem w Wileńskiej Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego odbył się konkurs recytatorski poezji ks. J. Twardowskiego. Oprócz gospodarzy wzięli w nim udział również uczniowie ze szkoły w Jerozolimce, Niemiezu i ze szkoły im. Jana Pawła II.

W charakterze pomysłodawczyni i organizatorki tej imprezy już po raz drugi wystąpiła s. Alina Maria Król.

Na sali panowała niezwykle ciepła i miła atmosfera. Jedni z uczniem recytowali wiersze, drudzy z przyjemnością ich słuchali, albowiem poezja tego twórcy potrafi przemówić nawet do najbardziej zatwardziały serc. Pozostawia ślad w pamięci i duszy. Szczególnie serdecznie odbierane były recytacje najmłodszych uczestników.

Jury z ks. Jerzym Dąbrowskim na czele miało niezwykle trudne zadanie w wytypowaniu pierwszych miejsc, więc narady trwały dosyć długo. Aby oczekiwanie nie było uciążliwe, schola z parafii Serca Jezusowego zachęcała całą salę do śpiewania piosenki „Święty” zespołu „Arka Noego”.

Nadszedł wreszcie najbardziej



Najbardziej oczekiwany przez wszystkich moment — wręczenia nagród

Fot. archiwum

oczekiwany moment — rozdania nagród. Żaden z uczestników nie opuścił sali bez upominku i dyplomu.

A oto zwycięzcy — pierwsze miejsce zajęli: Teresa Mickiewicz ze szkoły w Jerozolimce, Krystyna Podlipska ze szkoły Jana Pawła II,

Ewa Jurgielewicz i Seweryna Kardis ze szkoły im. Sz. Konarskiego.

Ponieważ wszyscy doskonale się bawili, organizatorzy mają nadzieję, że za rok taki konkurs odbędzie się znów.

Seweryna Kardis,

klasa XII, szkoła im. Sz. Konarskiego

Rozważania Czytelnika

Kim jesteśmy?

Od dawna społeczność polska na Litwie, zresztą podobnie jak i na Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w innych republikach byłego ZSRR czeka od rządu RP rozwiązania statusu prawnego Polaków mieszkających poza granicami RP. W rządzie RP trwają dyskusje na temat Karty Polaka, ale jak na razie pozostaje ona jedynie mglistą obietnicą.

Pisał o tym „Kurier Wileński” w artykule p. Sienkiewicza o Karcie Polaka. Jeżeli ktoś tej lektury nie czytał, to w skrócie można ją streścić w następujący sposób:

„Jeżeli na Węgrzech o Karcie Węgry nie dyskutowano, a w Polsce już od dawna — to Węgrzy mieszkający poza granicami swego państwa już Kartę Węgry mają”. Litwini mieszkający poza granicami Litwy również już od dawna korzystają z takiego dokumentu.

Sporo dyskusji i polemik na ten temat spotykamy zarówno w prasie, jak i telewizji RP (mam na myśli audycję „Forum Polonijne”). Wiele słyszymy tam propozycji, opinii, po-

głądów wielu polityków, mężów stanu oraz przedstawicieli polonijnych i polskich organizacji. Otóż chcę podkreślić, że fundamentem prawnym w każdym państwie jest Konstytucja.

Otwieramy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., wydanie I. Czytamy w preambule: „... my, Naród Polski — wszyscy obywatele Rzeczypospolitej...”.

Ależ panie i panowie, przecież Polacy na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie itd. przeważnie nie są obywatelami Rzeczypospolitej, więc nie należą do Narodu Polskiego... Podstawowa ustawa RP — Konstytucja RP — wykreśliła więc nas, Polaków z Kresów, z przynależności do Narodu Polskiego. O jakim statusie prawnym Polaków mieszkających poza granicami RP może być wtedy mowa?

Co prawda, większość polityków i urzędników wysokiej rangi — posłów i senatorów RP — pociesza swoich ziomeków, że jednak są oni częścią składową Narodu Polskie-

go. Takie zakłamanie ma krótkie nogi. Przypomnijmy rozpad ZSRR... Mogą teraz działacze polonijni stać na głowie, ale dopóki nie będzie zmieniona podstawowa ustawa (Konstytucja RP), daremne są dyskusje rozwiązania statusu prawnego Polaków poza granicami RP. Powinien o tym wiedzieć również pseudoprawnik, który reprezentuje społeczeństwo na Litwie w audycji „Forum Polonijne”

Myślę, że nie wolno trzymać Polaków mieszkających poza granicami RP w ciągłym zakłamaniu. Trzeba się przyznać do dużego błędu przy uchwaleniu Konstytucji RP i ten błąd naprawić, a nie działać według formuły „divide et impera”. Nie wolno dzielić Polaków na Naród Polski i „gojów”.

Miejmy nadzieję, że wszyscy Polacy niezależnie od miejsca zamieszkania będą jednym Narodem Polskim i będą stanowić jedno. Tak nam dopomóż Bóg.

Władysław Mackiewicz

Wilno

Wystawa darów w Rukojniach

Potwory, diabły i ludziki

W Szkole Średniej w Rukojniach odbyła się tradycyjna wystawa darów jesieni. Uczniowie przez całe lato szukali ciekawych okazów, by później eksponować je na wystawie.

Podczas kopania ziemniaków, buraków, wybierali duże, ciekawe i niezwykle warzywa, które potem przynieśli do szkoły. Najmłodszymi uczestnikami imprezy byli uczniowie klas piątych. Zarówno dziewczynki, jak też chłopcy aktywnie włączyli się do pracy i po raz kolejny podczas wystawy zadziwili nauczycieli i kolegów swoją wyobraźnią. Na wystawie

nie zabrakło potworów, diabłów, zwierząt, ludzików, jak też pejzaży jesiennych. Na stoisku klasy 7d ujrzeliśmy piękny bukiet z warzyw. Chłopcy z klasy 7a zмайstrowali piękny wóz, a dziewczynki wypełniły go niezwykle darami jesieni.

Uczniowie bardzo polubili to święto, a więc już teraz zaczęli myśleć, czym zaskoczą nas w następnym roku.

Wanda Masłowska,

nauczycielka prac
Szk. Śr. w Rukojniach
Fot. archiwum

Na wystawie nie zabrakło potworów, diabłów, zwierząt, ludzików, jak też pejzaży jesiennych



Chłopcy z klasy 7a zмайstrowali piękny wóz, a dziewczynki wypełniły go niezwykle darami jesieni

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 33 (91) Rok IX

Gdyby ci ktoś powiedział, że jesteś złym człowiekiem, to byś nie uwierzył. Gdyby ci ktoś zarzucił, że postępujesz nieuczciwie, to byś go odepchnął. Gdyby cię ktoś namawiał, abyś się nawrócił, to byś go wysmiał. Dlatego Kościół wprowadza cię w towarzystwo Nikodemów, Mateuszów, Piotrów, Magdalen, Synów Marnotrawnych, Miłosiernych Samarytan. Dlatego Kościół wiezie cię do światła, jakim jest Jezus. – Abyś niepostrzeżenie przemienił się w wolnego, czystego, wielkiego człowieka.

ks. Mieczysław Maliński

Warta honorowa

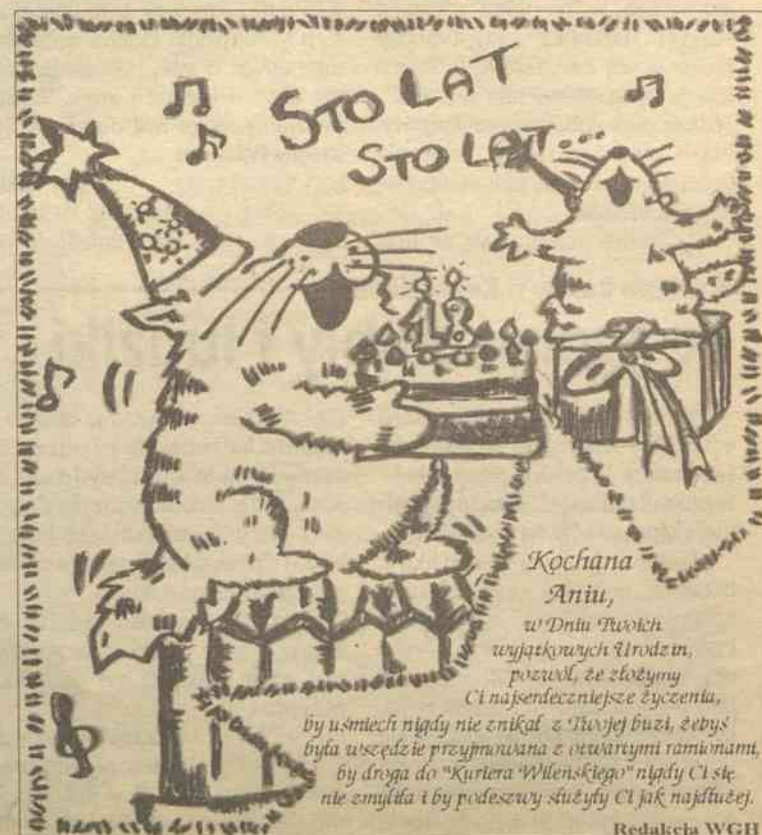
Wiwat Polonia, wiwat!

Można mówić, że wystawianie wart honorowych w czasie obchodów świąt narodowych w odrodzonym harcerstwie polskim na Litwie stało się swoistym rytuałem. Ostatnia tego rodzaju impreza w dniu 11 listopada ściągnęła na cmentarz na Rosie rzeszę zuchów, harcerek i harcerzy.

Szefowa akcji, dh Agata Antoniewicz, twierdzi, że przebywanie w tym miejscu i rozprowadzanie wart jest dla niej nięsamowitym przeżyciem. Podobnymi odczuciami dzielili się również ci, którzy zostali zaszczycony możliwością pełnienia wart honorowych. Po złożeniu wieńców przy płycie Piłsudskiego i przemówieniach władz harcerska brać uszeregowwała się do uroczystego apelu, a następnie pomaszerowała do kościoła Ducha Św. na Mszę świętą.

M. S.

Fot. Bartosz Poloński



Skład redakcji „WGH”: Ania Matusiewicz, Maria Sipowicz, Małgorzata Stefanowicz
Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”:
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius, e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

Wariant optymalizacji stołecznych szkół średnich

Wizja, czy realność przemarszu

Utworzona przy wydziale oświaty samorządu miasta Wilna 11-osobowa komisja musiała się sporo natrudzić, ażeby opracować jak najlepszy wariant optymalizacji stołecznych szkół średnich, czyli, jeżeli tak się wyrazić, spojrzeć na dziesięć lat do przodu.

Ostatnio z inicjatywy Tadeusza Filipowicza, przewodniczącego komitetu do spraw łączności ze społeczeństwem samorządu, zwołano naradę, na której licznie zgromadzonemu audytorium przedstawiono właśnie to zagadnienie, które stanowi tylko wariant, będzie się nad nim bowiem dyskutować, omawiać w komitecie, potem na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Chociaż rozmowa dotyczyła wyłącznie optymalizacji szkół z polskimi językami nauczania, zgromadziła jednak nie tylko dyrektorów tych placówek, pedagogów, przedstawicieli komitetów rodzicielskich, ale też przybył na nią dyrektor Departamentu Kultury, Oświaty i Sportu Gražvydas Kazakevičius, kierownik wydziału oświaty samorządu miasta Wilna Julius Skaistenis, pracownicy tego wydziału.

Wziął w niej też udział prezes Stowarzyszenia „Macierz Szkolna”, wiceprzewodniczący komitetu oświaty Józef Kwiatkowski.

Powrót po ciemku

Dlaczego wzięto na warsztat właśnie ten temat? Odpowiedź byłaby bardzo jednoznaczna, gdyż

jednym z największych problemów jest praca na zmiany w szkołach stołecznych, co, oczywiście, jest zjawiskiem negatywnym. Kierowniczka wyżej wymienionej grupy Teresa Blaževičienė, zastępca kierownika wydziału oświaty, rozpoczęła od liczb, przytaczając najważniejszą: w pierwszej zmianie w szkołach Wilna uczy się 81 tysięcy uczniów, a w drugiej 18 procent ogółu. Na szczęście, wskaźnik ten ma tendencję zniżkową – w ostatnim roku 3 tysiące uczniów ze zmiany drugiej przeszło do pierwszej. Jednak fakt ten właśnie był podstawą, że Rada Miejska podjęła uchwałę o optymalizacji sieci szkół.

Spojrzeć do przodu

Zebrałemu audytorium przedstawiono prognozy, dotyczące nie tylko rozmieszczenia szkół, ale też wzrostu, czy zmniejszania się liczby uczniów w szkołach Wilna.

Spójrzmy, według danych komisji, na to zagadnienie z aspektu narodowościowego. Jeżeli w ubiegłym roku szkolnym w szkołach z litewskim językiem nauczania było 64,5 proc. uczniów, w rosyjskich – 23,9 proc., w polskich – 11,4 proc., to w tym roku procent ten jest już inny.

O 2,6 proc. zmniejszyła się liczba uczniów w szkołach rosyjskich, natomiast o 3,2 proc. wzrosła w litewskich. W szkołach polskich wskaźnik ten pozostał na tym samym poziomie. Natomiast progno-

za na lata 2005-2006 wykazuje wyraźną tendencję zmniejszania się liczby uczniów w szkołach rosyjskich, zwiększania się – w litewskich, w polskich – notować się będzie poziom ustabilizowany. Według badań, które przeprowadziła komisja, tendencja ta będzie się utrzymywała w najbliższym dziesięcioleciu.

Kwestię tę przeanalizowano również w przedszkolach. I tu uzyskano podobne dane. Z tym, że o 1 procent zmniejszy się liczba dzieci we wszystkich przedszkolach stołecznych.

Od jednego do trzech gimnazjów

Członek komisji Adam Błaszkievicz, dyrektor Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, przedstawił analizę dotyczącą sieci szkół polskich, zaznaczając podstawowe problemy: zmniejszenie liczby uczniów w zmianie drugiej, a w przyszłości całkowite jej anulowanie, zmniejszenie ilości szkół mieszanych, czyli kilkunastu oraz konieczność utworzenia w stolicy jeszcze kilka gimnazjów z polskim językiem nauczania.

Według przeprowadzonej analizy, w Wilnie potrzebne będą jeszcze dwa gimnazja polskie. Obecnie jest tylko jedno – im. Adama Mickiewicza. Zdaniem komisji, drugie gimnazjum można byłoby utworzyć na podstawie szkoły im. Jana Pawła II, przenosząc uczniów klas starszych do szkoły w Karolinkach

przy ul. Druskio 11. W perspektywie, trzecie gimnazjum musiałoby powstać na bazie Szkoły Średniej Wł. Syrokomli, to znaczy tak samo trzeba by było przenieść klasy starsze do szkoły im. Wiwulskiego przy ul. Minties 3. Natomiast uczniów ze szkoły Wiwulskiego skierować do szkoły im. Lelewela, gdzie w przyszłości planowana byłaby szkoła tylko jednojęzyczna – czyli wyłącznie polska. Utworzenie trzech gimnazjów polskich w stolicy zaplanowane jest w różnych dzielnicach – czyli jedno blisko Starego miasta, drugie – w Karolinkach, trzecie – na Żyrmunach.

Ale, oczywiście, tych obliczeń, tych prognoz nie należy odbierać jako rzeczy katerycznej i ostatecznie zdecydowanej, gdyż, jak zaznaczyliśmy na wstępie, projekt będzie omawiany bardzo szczegółowo.

Poczynając od szkół, do których rozesłano listy z informacją o miejscu omawiania tego projektu. 3 grudnia br. trafi on do komitetu oświaty samorządu miasta Wilna. O tym zaś, czy zostanie całkowicie zaaprobowany i zatwierdzony, zadecyduje Rada Miejska.

Jak najmniej wędrowek

Podczas spotkania omówiono też zmiany, które dotyczyć będą innych szkół stołecznych. Poprosiliśmy prezesa Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” Józefa Kwiatkowskiego, by wypowiedział swe zdanie w sprawie tego projektu.

– Należy przyznać, że utworzona przy wydziale oświaty komisja, mająca za zadanie opracowanie najlepszego wariantu optymalizacji szkół, popracowała rzetelnie i zgłosiła niezły wariant, jeżeli chodzi o szkoły z polskim językiem nauczania.

Jak należy na podstawie tego sądzić, nie ma powodów do niepokoju o los szkół polskich, a raczej jest nadzieja, że otrzyma się jeszcze jedno pomieszczenie pod przyszłe gimnazjum na bazie szkoły im. Jana Pawła II.

Natomiast, jeżeli chodzi o trzecie gimnazjum, które miałyby się rozlokować w szkole im. Wiwulskiego, to należy się zastanowić, gdyż proponowany wariant dwuletni nie jest dobry, czyli za mało czasu na przygotowanie. Gimnazjum ma być pełne czteroletnie, dlatego trzeba szukać lepszego wyjścia.

Jeżeli chodzi o całokształt sprawy, wizję, to uważam za rzecz najważniejszą, by było jak najmniej przesunięć, by dobrze się zastanowić, zanim rozpocznie się wędrowka uczniów z tej czy innej szkoły. Chodzi przede wszystkim o klasy I-VIII, bo po drodze można uczniów pogubić. Dzieci, rodzice przyzwyczajają się do konkretnej szkoły, więc każde przesunięcie należy robić z wielką rozwagą. Sądzę, że właśnie te omówienia w szkołach, komitecie, na posiedzeniu Rady – wszystko to wpłynie, by powstał wariant, możliwy do przyjęcia dla wszystkich.

Helena Gładkowska

Lekcje, koncert i zawody w „mickiewiczówce”

Dzień Nauczyciela, czyli i nauczyciele syci, i uczniowie cali

W Gimnazjum im. Adama Mickiewicza obchodzono uroczystości Dzień Nauczyciela, do którego czwarte klasy gimnazjalne przygotowywały się cały tydzień. Na zebraniu, gdy nastąpił czas rozdania ról nauczycieli, wszyscy rzucili się na spis, jak stado wygłodniałych piranii.

Na szczęście, obeszło się bez ofiar i wszyscy wybrali sobie odpowiedniego nauczyciela. Mnie w udziale przypadła rola „inspektorki i nauczycielki od geografii” w jednej osobie, czyli pani Liminowicz. Postanowiłem starannie przygotować się do tej roli, dobrać odpowiedni strój i perukę, by jak najbardziej upodobnić się do tej nauczycielki.

Nastąpił wreszcie upragniony dzień. Jako organizatorzy staraliśmy się, by wszystko było zapięte na ostatni guzik. Do szkoły szedłem, jak na nauczyciela przystało, z poważną miną i nastawiony jak najbardziej optymistycznie. Niestety, po dwóch lekcjach miałem już dość „posady” nauczyciela i cieszyłem się, że nie mam więcej lekcji.

Mogłem zająć się mniej męczącą sprawą, mianowicie, jako inspektorka, sprawdzać innych „pedagogów”, czyli swoich kolegów i koleżanki. Udało mi się nawet być „obecną” na lekcji obrony cywilnej, prowadzonej przez Joasię i Anię. Miałem wrażenie, że to nie jest lekcja, tylko wojna słów – „nauczyciele” kontra „uczniowie”

Nauczyciele w tym dniu nawet nie byli grzeczni, przynajmniej większość z nich. Późnili się na lekcje, albo w ogóle wagarowali. Szczególną atrakcją dla uczniów było obserwowanie zachowań nauczycieli.

Bardzo rzadko kiedy można zobaczyć nauczycielkę od informatyki i matematyki w długiej blond peruce, w luzackim stroju, pędzącą szkolnym korytarzem na hulajnodze albo chemikę z włosami ufarbowanymi na zielono, w ogrodniczkach, która wagarowała z połową „klasy” i zbierała chodząc po szkole datki dla „biednych gimnazjalistów na herbatę”. Wychowawczyni tej „klasy”, Renata z 4a omal nie osiwiała, gdyż na lekcji siedziało zaledwie kilka osób.

Po lekcjach w auli odbył się koncert dla kochanych pedagogów. Przy wejściu na salę każdy nauczyciel został obdarowany w podziękowanie za jego trudy, siły i czas włożony w pogłębianie naszej edukacji, kwiatkiem.

Na koncert złożyły się występy uczniów klas gimnazjalnych. Śpiewali oni ulubione przeboje nauczycieli. Publiczność usłyszała takie słynne hity jak „W kinie w Lublinie kochaj mnie”, „Niech żyje bal”, „Dumka na dwa serca” i „Bal wszystkich świętych” przerobiony na „Bal wszystkich nauczycieli”. „Dumka na dwa serca” była nawet inscenizowana.

Uczniowie klasy trzeciej uwspółcześniłi postacie, a efektów



Mister Naj... naj... naj, Eugeniusz Koczan, w otoczeniu uroczych „nauczycielek”

Fot. archiwum

specjalnych zapewne by pozazdrościła niejedna wytwórnia filmowa specjalizująca się w scenach bokserkich.

W trakcie koncertu spełnialiśmy marzenia niektórych nauczycieli, które zdradziła nam pewna zaufana gimnazjalna wróżka. Powiedziała ona, że pani od fizyki od dawna marzy o idealnej ciszy i ciekawej książce, więc na jedną chwilę sala zamarła.

Pani od litewskiego otrzymała opakowanie pigułek aspiryny, bo marzy o końskim zdrowiu. W mię-

dzyczasie zostały ogłoszone także wyniki wyborów Miss Nauczycieli w nominacjach Miss Publiczności, Miss Foto, Miss Elegancji i Miss Uśmiechu. Misterem Naj... naj... naj został pan od wf-u, pan Eugeniusz Koczan.

Tradycją już stały się corocznie organizowane zawody między uczniami i nauczycielami. Tym razem rywalizowały ze sobą „Piskłeta” i „Niebieskie oczy”. Żeby zwyciężyć w zawodach, należało wykazać się pomysłowością, humorem i pewnymi wiadomościami. Zwy-

ciężyły „Niebieskie oczy” wyprzedzając zaledwie o kilka punktów „Piskłeta”.

Ostatnim zadaniem w zawodach było ułożenie puzzli. Organizatorom imprezy zależało na tym, by udowodnić, jak bardzo ważną rzeczą jest przyjaźń i współpraca. A więc dwie drużyny musiały wspólnie ułożyć puzzle.

W zawodach zwyciężyła zgoda, zawodnicy zaś otrzymali słodkie niespodzianki. W końcu imprezy, po odśpiewaniu tradycyjnych stu lat nauczycielom, głos niespodziewanie zabrała nasza niezastąpiona pani od historii, Iwona Czerniawska, która podziękowawszy w imieniu całego grona pedagogicznego za wspaniałą imprezę dodała:

– Kochane dzieci, tacy ludzie jak my nie żyją sto lat, a całe dwieście. Proszę mieć to na uwadze.

Na tym skończył się ten z pozoru łatwy dzień. Do domu wracałem strasznie zmęczony i przekonany, że bycie nauczycielem jest niebezpieczne dla życia – albo przynajmniej dla zdrowia. Mam nadzieję, że przynajmniej nauczyciele dobrze się bawili.

Myszę, że ten dzień pomaga zrozumieć nasze uczniowskie zachowanie się i kłopoty, których niemało przysparzamy nauczycielom, a szczególnie wychowawczyniom. Jak dobrze, że taki dzień jest tylko raz w roku.

Andrzej Guobis
Gimnazjum im.

A. Mickiewicza w Wilnie

Polska

Kwaśniewski na forum

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, podczas otwarcia Forum Gospodarczego w Wiedniu, zachęcał, aby Polska i Austria "wspólnie poszukały sposobów na rozszerzenie kontaktów handlowych i inwestycyjnych".

Kwaśniewski wspólnie z prezydentem Austrii Thomasem Klestillem uczestniczył wczoraj przed południem w otwarciu Forum Gospodarczego. Prezydent powiedział, że w Polsce jest obecnie reprezentowanych blisko tysiąc austriackich firm, a istotną rolę na naszym rynku finansowym odgrywają np. austriackie banki. Podkreślił, że Austria jest dla Polski "niezwykle ważnym partnerem". Kwaśniewski wskazał, że polsko-austriackie obroty handlowe wynoszą 1,5 mld dolarów. "Nie jest to stan adekwatny do położenia geograficznego naszych krajów i ich potencjału ekonomicznego, nie odpowiada też naszym aspiracjom politycznym i gospodarczym związanym ze współpracą regionalną" – zaznaczył.

Wzrost gospodarczy

Stopa wzrostu gospodarczego w Polsce powinna sięgnąć 1,5 proc. w tym roku i 1,9 proc. w roku przyszłym – oświadczyła wczoraj Komisja Europejska w ostatniej w tym roku prognozie gospodarczej dla krajów kandydujących do UE.

Dopiero w 2003 roku polska gospodarka znacznie wykazywać energiczniejszy wzrost rzędu 3,4 proc. – uważają ekonomiści organu wykonawczego Unii Europejskiej. Bezrobocie, liczone zgodnie ze standardami Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) wzrosło do 19,3 proc. ludności czynnej zawodowo w 2002 roku i ustabilizuje się na poziomie 19,0 proc. w 2003 roku – przewidują autorzy prognozy.

Zamknięcie przejścia

Dyskryminacja Białorusi nazywa oficjalny Mińsk zamknięcie po polskiej stronie przejścia granicznego Kuźnica Białostocka – Bruzgi. Zamknięte wczoraj przejście będzie nieczynne do końca 2002 roku.

Kuźnica zostaje wyłączona z eksploatacji w związku z potrzebą modernizacji przejścia. Białorusini od kilku miesięcy wyrażali zdziwienie tym faktem. Przedstawiciele wielu instytucji – poczynając od wojsk granicznych, a na MSZ kończąc – podkreślali, że u nich też są modernizowane przejścia graniczne, lecz nigdy nie są zamykane.

Zatrudnienie prostytutek

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu orzekł we wtorek, że obywatelki Polski i innych państw stowarzyszonych mają prawo do samozatrudnienia w Unii również w charakterze prostytutek.

"Działalność polegająca na prostytucji, prowadzona na zasadzie samozatrudnienia, może być uważana za usługę świadczoną za wynagrodzeniem" – uznał unijny trybunał. prostytutkom nie można więc odmawiać zgody na pobyt, jeśli wystąpią legalnie o zgodę na samozatrudnienie i odpowiednią wizę do konsulatu państwa członkowskiego we własnym kraju, wykazując się przy tym wiarygodnym biznesplanem.

Talibowie: bronimy się, nie mamy kontaktu z bin Ladenem

Testament terrorysty

Kontrolujący jeszcze niektóre regiony Afganistanu talibowie ogłosili wczoraj, że będą bronić prowincji i miast pozostających w ich rękach, a także, że nie mają żadnego kontaktu z Osamą bin Ladenem.

"W tej chwili nasze siły w Kandaharze i sąsiednich prowincjach są wystarczająco silne, aby się bronić" – powiedział rzecznik przywódcy talibów mułły Omara, Sajed Tajab Agha i dodał, że mieszkający tam ludzie są "dobrze wyszkolonymi i zdyscyplinowanymi żołnierzami".

Rzecznik zdradził również, że mułła Mohammad Omar poczuwa się do "religijnego obowiązku" pozostania w jednym z ostatnich bastionów talibów, Kandaharze.

Zapytany, czy bin Laden nadal korzysta z gościny talibów, rzecznik powiedział, że "nie ma w tej chwili żadnych związków ani kontaktów" między Saudyjczykiem a talibami. Dodał, że nie znają oni miejsca po-

bytu bin Ladena, którego nie ma na kontrolowanych przez nich terenach.

"Nie mamy pojęcia, gdzie jest bin Laden, bo nasze ziemie są teraz ograniczone do trzech albo czterech prowincji" – powiedział Tajab Agha.

Opozycyjny Sojusz Północny albo lokalni przywódcy wyparli już oddziały talibów z większości prowincji Afganistanu. W ich rękach pozostają tylko dwa duże miasta: Kunduz na północy i Kandahar na południu kraju. Najprawdopodobniej zgromadzili tam wielotysięczne i dobrze uzbrojone siły.

Natomiast saudyjska gazeta "Al-Watan" twierdzi, że Osama bin Laden woli zginąć niż dać się schwycić. Saudyjczyk poinstruował swych bliskich, by zabili go, jeśli miałby wpaść w ręce żołnierzy amerykańskich. Najbardziej poszukiwany terrorysta świata zarejestrował na kasecie wideo swój testa-



Saudyjska gazeta "Al-Watan" twierdzi, że Osama bin Laden poinstruował swych bliskich, by zabili go, jeśli miałby wpaść w ręce żołnierzy amerykańskich. Fot. EPA-ELTA

ment polityczny. Apeluje w nim o kontynuowanie ataków przeciw interesom amerykańskim na całym świecie – pisze "Al-Watan".

Bin Laden powiedział swym bliskim, że pozostało mu już tylko kilka tygodni, a może nawet dni życia – twierdzi dziennik. Oświadczył, że nie chce, by zabili go Amerykanie lub bojownicy Sojuszu Północnego, nie chce też pójść do niewoli, bo "byłoby to dla niego wielka porażka".

"Dał ściśle instrukcje swym bliskim, którzy mają pozostać z nim do ostatniej minuty, by zabili go, jeśli zostanie otoczony przez amerykańskie siły specjalne lub siły Sojuszu Północnego i nie sposób będzie uciec" – relacjonuje "Al-Watan". Wszyscy złożyli przysięgę, że postąpią zgodnie z jego życzeniem. Według dziennika, to samo życzenie bin Laden wyraził wobec jednego ze swych synów. Ma on zastrzelić ojca, by nie wpadł w ręce Amerykanów lub sił opozycyjnych. Bin Laden "woli zginąć z rąk bliskich niż wpaść w ręce wroga" – podkreśla saudyjska gazeta.

Rosja chce mieć w NATO prawo głosu

Zbliżenie potęg militarnych

Rosja chce otrzymać "prawo głosu", które pozwoliłoby jej uczestniczyć na zasadzie równości z członkami NATO w procesie decyzyjnym Sojuszu – oświadczył wczoraj minister obrony Rosji Siergiej Iwanow.

"Podstawowe założenie naszych propozycji polega na stworzeniu nowego mechanizmu równoprawnej współpracy krajów członkowskich Sojuszu i Rosji, tak aby mieć prawo głosu, prawo podejmowania decyzji" – powiedział, wg agencji Interfax, minister Iwanow. Zdaniem szefa rosyjskiego resortu obrony, obecny mechanizm współpracy w ramach stałej Rady

Rosja-NATO "praktycznie nie funkcjonuje, czego wszyscy są świadomi".

Wczoraj wieczorem w Moskwie spodziewany był sekretarz generalny NATO George Robertson. Podczas wizyty miały zostać przedyskutowane nowe stosunki Rosji z Sojuszem Północnoatlantyckim.

W minionym tygodniu brytyjski premier Tony Blair zaapelował o przekształcenie tych stosunków sugerując utworzenie nowej Rady Rosja-NATO o zwiększonych kompetencjach. Obecna stała Rada utworzona w roku 1997 przez Rosję i NATO ma rolę jedynie konsultacyjną.

Młoda Łotyszka przeprosza księcia Karola

Przyszedł rozum do głowy



Dwa tygodnie temu Alina Lebediewa uderzyła goździkiem zwiędającego Rygę Karola, teraz dziewczyna przeprosiła księcia na piśmie, wraz z rodzicami. Fot. EPA-ELTA

Szesnastoletnia Łotyszka Alina Lebediewa wystosowała do brytyjskiego następcy tronu list z przeprosinami za uderzenie go w twarz kwiatem – informowały wczoraj łotewskie media.

Dwa tygodnie temu Alina uderzyła goździkiem zwiędającego Rygę Karola, protestując – jak zeznała później na policji – przeciw nalotom na Afganistan i staraniom Łotwy o członkostwo w NATO. Do incydentu doszło, kiedy Karol, przechodzący w pobliżu pomnika ku czci niepodległości Łotwy, za-

trzymał się na chwilę, aby porozmawiać z grupą dzieci.

Teraz dziewczyna przeprosiła księcia na piśmie, wraz z rodzicami. Karol od początku nie przywiązywał do całej sprawy większej wagi. Mówił o "trywialnym" zajściu i namawiał łotewskie organy ścigania do zostawienia Aliny w spokoju. Ryska prokuratura cały czas rozważa jednak wniesienie oskarżenia o "zamach na zdrowie i życie zagranicznej osobistości oficjalnej". Za taką zbrodnię można na Łotwie dostać od 5 do 20 lat więzienia.

Maruderzy grasują między pakistańską granicą i Kabulem
Dziennikarzy zabili talibowie

Czworo zachodnich dziennikarzy, którzy zginęli w poniedziałek pod Dżalalabadem we wschodnim Afganistanie, zostało według wszelkiego prawdopodobieństwa zastrzelonych przez talibów – uważa Sojusz Północny.

Opinię taką wyraził szef dyplomacji Sojuszu, Abdullah Abdullah, cytowany przez Mike'a Sacketa, ONZ-owskiego funkcjonariusza w Islamabadzie. Według Abdullaha, zabójstwa dokonali talibscy maruderzy, grasujący w kontrolowanym już przez Sojusz regionie między pakistańską granicą i Kabulem.

Czworo dziennikarzy, podróżujących w konwoju, zostało zaatakowanych na górskiej drodze wiodącej od granicy z Pakistanem do afgańskiej stolicy, Kabulu.

Zginęli dwaj pracownicy agencji Reuters: Australijczyk Harry Burton, pracujący jako operator kamery, i Azizullah Haidari, urodzony w Afganistanie fotograf, a także hiszpański dziennikarz Julio Fuentes z gazety "El Mundo" i dziennikarka włoskiego "Corriere della Sera" Maria Grazia Cutilli. Napastnicy zmusili dziennikarzy do opuszczenia auta, krzyczeli na nich, rzucali w nich kamieniami, a później ich zastrzelili – relacjonowali świadkowie, którzy jechali jednym z następujących wozów.

Zjazd przedstawicieli rosyjskich organizacji społecznych

Putin o "społeczeństwie obywatelskim"

Prezydent Władimir Putin wyraził wczoraj przekonanie, że dalszy rozwój Rosji wymaga wykorzystania zarówno "energii wzmocnionego państwa, jak i siły społeczeństwa demokratycznego".

Putin uczestniczył w otwarciu "Forum Obywatelskiego" – zjazdu ponad 5 tysięcy przedstawicieli rosyjskich organizacji społecznych, którzy omawiają perspektywy rozwoju w Rosji społeczeństwa obywatelskiego i efektywnej współpracy władz z organizacjami i instytucjami pozarządowymi.

"Władza przegra, jeżeli jej partnerem będzie bezwolne społeczeństwo" – powiedział Putin zwracając się do zebranych w kremlo-

Pałacu Zjazdów. Podkreślił, że aktywność powstającego oddolnie społeczeństwa obywatelskiego "przeciwdziała zastojowi aparatu państwowego".

Rosyjski prezydent podkreślił, że obowiązkiem władz jest stworzenie warunków dla rozpoczynającej się dopiero budowy "społeczeństwa obywatelskiego".

Zapewnił również, że opowiada się za równorzędnym dialogiem władz i społeczeństwa. "Albo razem wykorzystamy daną nam historyczną szansę, albo znajdziemy się na peryferiach cywilizacji" – powiedział Putin i podkreślił, że obecnie "bycie obywatelem Rosji staje się prestiżowe".

Wybory do parlamentu Danii
Rasmussen uznał porażkę

Premier Danii Poul Nyrup Rasmussen przyznał we wtorek wieczorem, że jego ugrupowanie zostało pokonane w wyborach powszechnych przez obóz centro-prawicy na czele z Partią Liberalną.

Po przeliczeniu 77 proc. głosów oddanych we wtorkowych wyborach do duńskiego parlamentu, liberalowie wraz ze swoimi wieloletnimi sojusznikami z Partii Konser-

watywnej oraz wrogo nastawioną do imigrantów Duńską Partią Ludową zdobyli 97 mandatów w 179 osobowym parlamencie. Do uzyskania większości w Danii wystarczy zgromadzić 90 miejsc w parlamencie.

Według wstępnych obliczeń rządząca dotąd socjaldemokracja zdołała zapewnić sobie tylko 78 mandatów wobec 89 zajmowanych w poprzedniej kadencji.

Natężenie braterskich uczuć muzułmanów na całym świecie można porównać tylko z jednym – niechęcią do reszty świata

Zrzucić jarzmo demokracji

Świat zachodni jako ideę przewodnią wziął koncepcję Jezusa: „oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mk, 12:17), rozwiniętą później w myśli politycznej Johna Locke'a, jednego z ideologów liberalizmu, na poglądach którego opiera się konstytucja krajów europejskich i USA.

W „Epistola de Tolerantia” (1689) Locke twierdził, że żadna religia nie może dominować w systemie politycznym i że jedynym strażnikiem zarówno zdrowego funkcjonowania organizmu państwowego jak i wolności religijnej jest separacja tych dwu kwestii. W krajach islamskich natomiast państwo i religia stanowią nierozdzielalną całość. Mahomet, w przeciwieństwie do Jezusa, był nie tylko prorokiem, posłannikiem Bożym i duchowym przywódcą, ale jednocześnie liderem politycznym i wojskowym. Założona przez niego Ummah (społeczność muzułmańska) funkcjonuje zgodnie z Shari'ah, świętym prawem, nie zmienionym ani na jotę od ponad 1400 lat, które w krajach islamskich pełni rolę konstytucji. Reguluje wszystkie aspekty życia publicznego i prywatnego, społecznego i ekonomicznego, religijnego i politycznego, poczynając od struktury rządu, poprzez sposoby prowadzenia biznesu, na szczegółach ceremonii zawierania małżeństwa i obowiązku cotygodniowej kąpieli całego ciała kończąc.

Stawiać opór ziemi

Idea dżihadu – co znaczy zmagać się (ze swoimi złymi przyzwyczajeniami), przewycięzać (np. złość), usiłować z bólem przechodzić przez coś dla dobra rozwoju duchowego swojej osoby (dżihadem dla kobiety jest np. poród) – jest tak nierozłącznym elementem doktryny islamu, jak sakrament Eucharystii chrześcijaństwa. Natomiast walka (qital) na rzecz Allaha jest nie tylko prawem muzułmanki, lecz jego podstawowym obowiązkiem: „Jeśli nie pójdziesz na wojnę, Allah srodcie cię ukarze i zastąpi cię innymi” (9:39). Koncepcja ta przeciwstawia się chrześcijańskiej postawie nadstawiania drugiego policzka. Jezus dyskredytuje biblijną zasadę „oko za oko” i w zamian nakazuje „nie stawiać oporu ziemi”.

„Czy tak może być w praktyce? – pyta ajatollah Sayyid Mahmood Taleqani, jeden z czołowych liderów Iranu po zwycięstwie Rewolucji Islamskiej. – Skąd więc biorą się wszystkie wojny tego świata? Kto stał za wojnami i masakrami tego wieku?” Teolodzy szyiicy twierdzą, że instynkt złości, walki jest naturalnie wpisany w naturę człowieka, a zatem pochodzi od Boga. Podważają tym samym autentyczność chrześcijaństwa argumentując, że prawdziwa religia z racji swej doskonałości nie może być sprzeczna z instynktami człowieka. Musi więc akceptować potrzebę wojny w równym stopniu, jak uznaje potrzebę zaspokajania głodu bądź napięcia seksualnego. Zadaniem prawdziwej religii jest nie pozbawianie człowieka prawa do tego, co jest wpisane w jego naturę, lecz nadanie temu odpowiedniej formy. Mu-

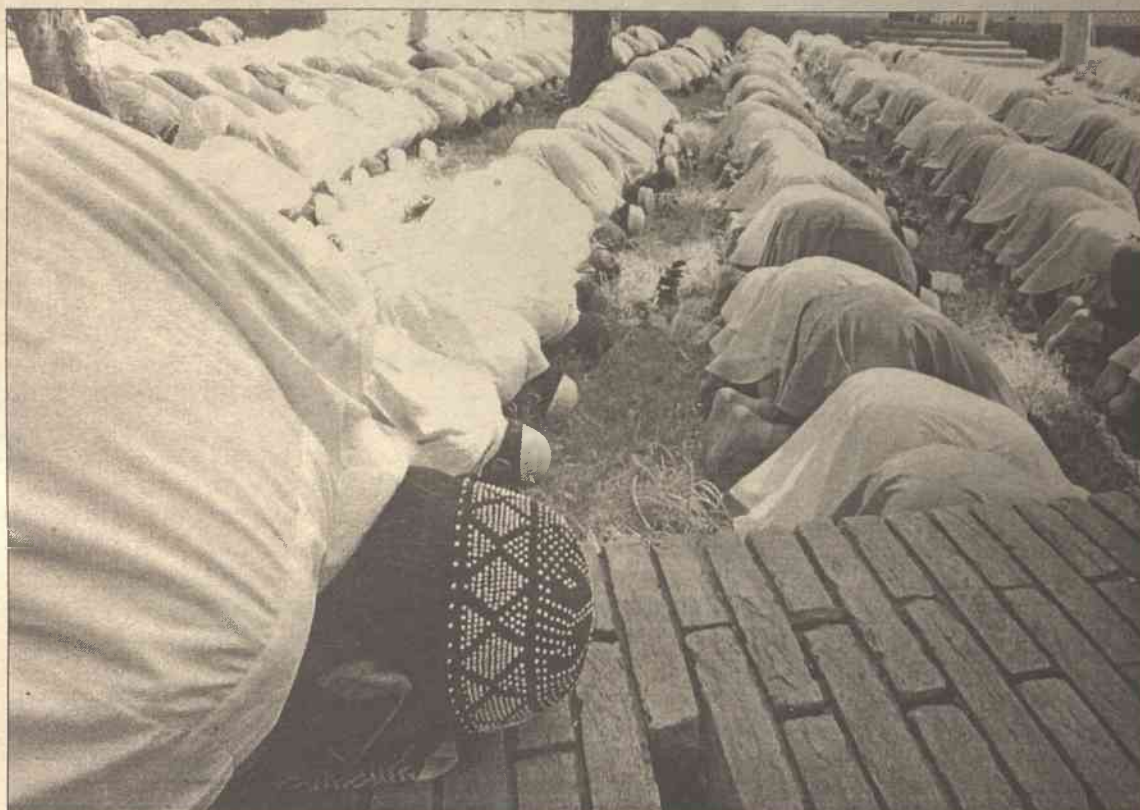
zulmanie mówią: fi sabi Allah (na rzecz Boga). „Ten instynkt tkwi w tobie; nie wykorzystuj go jednak dla morderstwa, kradzieży, celów rozpustnych albo militarnego ekspansjonizmu – nakazywał Taleqani. – Używaj go we właściwy sposób”.

Jezus mówił: „Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstap i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące (Mt, 5, 39-42)”.

Taleqani dodaje: „Broń swoich praw. Broń swojej godności. Broń swojej religii. Broń swojego kraju. Broń praw człowieka”. Jak jednak odróżnić walkę na rzecz „fi sabi Allah” od walki na rzecz Szatana? Albo, używając zachodniej terminologii, wojnę sprawiedliwą od niesprawiedliwej? Skąd wiedzieć, co jest dobre, co złe, co – prawdą, co – kłamstwem, kto – wrogiem, a kto przyjacielem? W skomplikowanym świecie początku XXI wieku nie trudno pogubić się i zejść na manowce, a tym samym skazać się na wieczne potępienie. Odpowiedzi chrześcijanom udziela autorytet Kościoła, mniej istotne, czy to Jan Paweł II, czy Aleksy II. W Islamie natomiast, gdzie nie ma ani księży, ani zakonów – ajatollah Taleqani wręcz kpi z katolickiego celibatu – znów jako niezgodnego z naturą ludzką, a zatem sprzecznego z prawdziwą religią. Funkcję strażnika moralności, dostarczyciela prawdy absolutnej spełnia Koran, Słowo Boże, ziemską kopią, jak wierzą muzułmanie, oryginału przechowywanego w siódmym niebie.

Słowo stało się ciałem

Dosłowna interpretacja i zamienianie w życie na początku XXI wieku zaleceń Koranu napisanego w VII wieku często wywołuje zgrozę i powoduje, że Islam postrzega się jako religię przemocy. Gdy tymczasem nakazy Biblii nie są ani trochę mniej agresywne: „Jeśli powstanie u ciebie prorok (...) a potem ci powie: «Chodźmy do bogów obcych – których nie znałeś – i służmy im» (...) nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa. Winienes go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały jego lud. Ukamieniujesz go na śmierć.” (Pwt, 13, 2-11). Judaizm, chrześcijaństwo, islam i jakakolwiek inna ideologia, która uzurpuje sobie prawo posiadania prawdy absolutnej, są w równym stopniu totalitarne. Silna wiara w słuszność swoich przekonań, w absolutyzm prawdy nakazuje nie tylko samemu postępować zgodnie z objawionymi zasadami, lecz też zwracać bliźnich z niewłaściwej drogi. Nawet jeśli „zawracać” znaczy zmusić. Tę samą transcendentną wiedzę wydawał się znać zarówno Stalin oferujący swoim ludziom lepszy byt na drodze rozwoju rewolucyjnej świadomości, jak i Hitler, próbujący dokonać oczyszczenia ludzkości w imię zdrowszego społeczeństwa. Eksterminacja Żydów i nieludzkie eksperymenty Josefa Mengele nigdy nie nabrałyby przerażającej mocy faktów historycznych, gdyby nie poprzedzająca je koncepcja Rassenhygieny dr Ernesta Rudina,



Muzułmanie fanatycznie wierzą, iż Koran, Słowo Boże, jest ziemską kopią oryginału przechowywanego w siódmym niebie Fot. EPA-ELTA

będąca konsekwencją rozwoju genetyki w XX-wieczu, która rozwinęła się na podstawie teorii ewolucji Darwina. Hitler nie był bynajmniej pionierem stosowania sterylizacji i innych technik genetycznych. Kiedy wprowadził je do ustawodawstwa Rzeszy Niemieckiej w 1934 roku, obowiązywały już w 17 stanach USA (najpierw wprowadzono je w Indianie w 1907 roku, Hitler miał wtedy 18 lat). „Sytuacja pogorszy się zamiast się poprawić, jeśli nie podejmiemy kroków w kierunku kontroli reprodukcji umysłowo niepełnosprawnych – pisał dr Paul Popenoe w artykule „Eugeniczna Sterylizacja” w 1933 roku, szacując, że pięć do dziesięciu milionów Amerykanów powinno poddać się zabiegom. Uważał bowiem, podobnie jak Hitler, że lepiej dokonać kilku milionów sterylizacji, czyli oczyścić organizm państwowy z ułomnych, niepełnosprawnych, idiotów, kryminalistów lub przedstawicieli gorszej, plugawej rasy, niż narazić całe społeczeństwo na degenerację. „Lepiej – jak mówił Jezus, zalecając odcięcie i odrzucenie oka, ręki lub nogi będącej powodem do grzechu – jest wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny” (Mt, 18,8). Lepiej usunąć szkodliwe elementy aparatu politycznego, burżujów i intelektualistów, niż narazić sprawiedliwy porządek społeczny na niepowodzenie. I lepiej zwalczać, fi sabi Allah, wszystkimi dostępnymi środkami „przyjaciół Szatana”, niszczyć ich budynki i zabijać cywilów, niż pozwolić im na ekspansję na tym świecie i, co gorsza, wieczne zatracenie duszy po śmierci.

Salamu alejkum

„Gospodarka całego kraju leży teraz w rękach Izraela – pisał o Iranie ajatollah Chomeini w 1964 roku. – Żydzi prowadzą większość fabryk i przedsiębiorstw: telewizję, fabrykę Arj, Pepsi Colę. Dziś nawet jajka są importowane z Izraela.” „Obecność wojsk amerykańskich na saudyjskiej ziemi jest nie tylko pogwałceniem politycznych i ekonomicznych praw muzułmanów, jakim by-

ło utworzenie Izraela w 1948 roku, ale przede wszystkim profanacją. Bo tam jest Medina i Mekka, a w niej święta Ka'bah, gdzie prorok Adam (ten sam, który zapoczątkował naszą radosną ludzkość) oddawał hołd Bogu, gdzie Ibrahim (Abraham), a potem jego syn Ishmael (Izmael) stawiali fundamenty pierwszej świątyni, i gdzie każdy muzułmanin zobowiązany jest raz w życiu pójść w ramach pielgrzymki, Hajj, jednego z pięciu filarów islamu. Równie bluźnierczy jest zalew zachodniej, masowej kultury; amerykańskie filmy i lokalne mutacje amerykańskich programów w arabskich stacjach telewizyjnych, gorszące rozrywki internetowe, tolerowanie męsko-damskich imprez zakrapianych alkoholem (jak te pracowników pomocy w Afganistanie, aresztowanych w sierpniu tego roku). A bluźnierstwa i dominacji niewiernych muzułmanie nie są w stanie tolerować, bo to zagraża rozpadem moralności, wyszydzeniem, albo i nawet zniesieniem religii, i w konsekwencji stawia na szali nie tyle życie doczesne, co wieczną szczęśliwość bądź potępienie duszy. Zostaje więc tylko jedno – rozpocząć walkę na śmierć i życie. I to właśnie uczynił Osama bin Laden w dwu dekrétach (fatwah) w 1998 roku deklarując świętą wojnę Amerykanom. Zamachy na ambasady USA w Kenii i w Tanzanii były jedynie preludem do rozpoczęcia prawdziwej wojny, która zaczęła się 11 września w nowojorskim Manhattanie. Teraz bin Laden nawołuje do „chrześcijańskiej krucjaty”. Charakterystyczne, że nie zwraca się do Afgańczyków, Irakijczyków czy Saudyjczyków, bo grupy te istnieją w dużej mierze dzięki sztucznemu podziałowi geograficznemu. Nie mówi także do Arabów, których nie łączą ani więzy rasowe, ani wspólnota interesów. Apeluje do narodu islamskiego, zjednoczonego wiarą w jednego Boga i wspólnym językiem modłów. W tej religijnej retoryce bynajmniej nie jest odkrywcy – nie mnożąc przykładów wystarczy powiedzieć, że podobnej argumentacji używał irański ajatollah Rudollah Chomeini, który w jednym ze swoich prze-

mówień, wygłoszonym w 1964 roku w miejscowości Qum w Iranie, nawoływał do przeciwstawiania się polityce Izraela: „Bracia, róbcie wszystko co w waszej mocy, by podnieść flagę islamu w uniwersytetach, by promować religię, budować meczety, dokonywać wspólnych modlitw.”

Religijna jedność jest podstawą. To nic innego, jak religijna jedność czyni to społeczeństwo tak wielkim i zwartym. Dziś muzułmanie stanowią drugą, najliczniejszą – po chrześcijanach – grupę wyznaniową świata. W 1994 roku dr Ceeser E. Farah ich liczbę w samych Stanach szacował na ponad 5 milionów, i przypisywał 10-procentowy wzrost rocznie. W początkowej fazie rozwoju islamu ekspansję tę można by nazwać militarną – w ciągu dziesięciu lat swojego panowania drugi kalif, Omar ibn al-Khattaab powiększył Ummah o Egipt, Syrię, Tripolitanię i Cypr, odebrane Bizancjum oraz o Persję. O dynamizmie rozwoju w większej mierze decydowała jednak – i nadal decyduje – prostota doktryny, wyraźny podział świata na białe i czarne, dobro i zło, raj i piekło, jasno sprecyzowana sfera tego, co należy (halal) i czego nie wolno (haram). Islam nie jest religią elitarną, ograniczoną przynależnością do danej rasy, jak judaizm, ani zinstytucjonalizowaną w skomplikowane struktury kościołów, jak chrześcijaństwo; nie wymaga chrztu ani celibatu, nie wiąże supłem małżeńskim do śmierci. Zamiast tego propaguje egalitaryzm i nie spotykana gdzie indziej solidarność współwyznawców. Muzułmanie na całym świecie – niezależnie od rasy, narodowości, poziomu wykształcenia, statusu materialnego i społecznego – witają się pozdrowieniem „pokój z tobą” i są braćmi. Natężenie ich braterskich uczuć można porównać tylko z jednym – niechęcią do reszty świata.

Aneta Stejzygier

Absolwentka politologii i dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, od 3 lat mieszkająca w USA, od roku ucząca się jęz. arabskiego Allentown, PA, USA
2 listopada 2001

Sprintem

● Polska zajmuje 33. miejsce w najnowszym rankingu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). W porównaniu z październikowym notowaniem jest to spadek o pięć miejsc. Prowadzi Francja przed Argentyną i Brazylią.

● Co najmniej 55 osób aresztowano we wtorek o świcie w Montevideo za akty wandalizmu, do których doszło po meczu barażowym Australia – Urugwaj. W stolicy Urugwaju kibice ze wściekłością zareagowali na porażkę 0:1 reprezentacji Urugwaju w Melbourne. Na głównym dworcu omnibusów i w okolicach wielkiego centrum handlowego spalono wiele samochodów i plądrowano sklepy. Doszło też do starć chuliganów z policją.

● W jednym wtorkowym meczu ćwierćfinalowym Pucharu Polski piłkarze Legii przegrali w Warszawie z Ruchem Chorzów 2:4 (1:2).

● Wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Apostel będzie przewodniczył oficjalnej delegacji na losowanie grup turnieju finałowego przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędzie się 1 grudnia w koreańskim Pusanie.

● Zespół Śląska Wrocław zagra z HC Constanta (Rumunia) w 1/8 finału Challenge Cup piłkarzy ręcznych, natomiast w tej samej fazie Pucharu Zdobywców Pucharów Orleń Płock spotka się z SG Flensburg-Handewitt (Niemcy).

● Jozef Chovanec, trener piłkarskiej reprezentacji Czech, zrezygnował z zajmowanego stanowiska – poinformował we wtorek Jaroslav Kolar, rzecznik prasowy Czeskomorawskiego Związku Piłkarskiego.

● Zaplanowane na następny tydzień zawody alpejskiego Pucharu Świata w amerykańskim Beaver Creek – zjazd i supergigant mężczyzn – zostały odwołane z powodu braku śniegu – poinformowała Międzynarodowa Federacja Narciarska.

● Siatkarze Jugosławii, złoci medalści olimpijscy z Sydney i aktualni mistrzowie Europy, przegrali z Kubą 0:3 (20:25, 22:25, 23:25) w pierwszej kolejce Pucharu Mistrzów, który rozpoczął się w Japonii. W dwóch innych meczach turnieju, w którego puli nagród są dwa miliony dolarów, Brazylia wygrała z Koreą Południową 3:1, a Japonia pokonała Argentynę 3:2.

● Nowy rekord szybkości został ustanowiony na trasie żeglarskich regat Volvo Ocean Race 2001-2002. Szwedzki jacht SEB, dowodzony przez Gunnara Krantz, w okresie 24 godzin pokonał dystans 459,5 mili morskiej. Poprzedni rekordowy rezultat uzyskał australijski jacht News Corp pod dowództwem brytyjskiego skipera Jeza Fanstone'a, który w niedzielę przez 24 godziny pokonał 450,13 mil morskich.

Na podstawie doniesień PAP, BNS
stronę przygotował
Zygmunt Żdanowicz

W tej edycji Ligi Mistrzów najefektowniej grała Barcelona Dudek nie miał szans



Holender Marc Overmars (pierwszy z lewa) przypieczętował wyjazdowy sukces „Barcy”. Dudek nie mógł nic zrobić i leżąc na murawie wzrokiem żegnał piłkę, która po raz trzeci wpadła do jego bramki

FC Barcelona była najefektowniej grającą drużyną podczas wtorkowych meczów drugiej rundy piłkarskiej Ligi Mistrzów. Strzeliła trzy gole Jerzemu Dudkowi, broniącemu bramki FC Liverpool.

We wtorek rozpoczęła się druga runda rozgrywek Ligi Mistrzów. Na boiska wyszli piłkarze ośmiu drużyn. W Liverpoolu w meczu grupy B „The Reds” podejmowali słynną Barcelonę a spotkanie to zapowiadało się bardzo emocjonująco.

Pojedynek rozpoczął się pomyślnie dla gospodarzy. Po 27 minutach gry zespół Jerzego Dudka prowadził 1:0 po strzale Michaela Qwena. Potem jednak było coraz gorzej. Najpierw w 41. minucie polski bramkarz nie miał szans przy uderzeniu Holendra Patricka Kluyverta, a w drugiej części Dudek jeszcze dwukrotnie wyjmował piłkę z siatki. Skapitulował przy strzałach Brazylijczyka Fabio Rochembacka (65) i kolejnego Holendra Marca Overmarsa (84). Jest to pierwsza klęska Liverpoolu w tej edycji LM. Drużyna Jerzego Dudka w pierwszej rundzie była jedyną, która nie zaznała smaku porażki.

W Monachium spotkali się fina-

liści LM z 1999 roku. W grupie A Bayern podejmował Manchester United. Przed dwoma laty w ostatnim spotkaniu zmagani o Puchar Europy lepszy był zespół angielski, zdobywając dwie bramki na wagę zwycięstwa w przedłużonym czasie gry. Tym razem obie drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów.

Remisem 1:1 zakończyło się także spotkanie w Stambule, gdzie w grupie B Galatasaray podejmował mistrza Włoch AS Roma. Do niespodzianki zabrakło niewiele, bowiem do ostatniej minuty gospodarze prowadzili po strzale Sebastiana Pereza (22). Dopiero tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego wyrównał Emerson da Rosa.

Trzy punkty zdobyła Boavista Porto w grupie A, która wygrała 1:0 z FC Nantes. Bramkę na wagę zwycięstwa uzyskał w 24. minucie Erwin Sanchez. Wczoraj na boisko wybiegły drużyny grup C i D. Grały: Panathinaikos Ateny – FC Porto, Sparta Praga – Real Madryt, Deportivo La Coruna – Arsenal Londyn i Juventus Turyn – Bayer Leverkusen.

Wyniki i tabele

Grupa A						
Bayern Monachium – Manchester United 1:1 (0:0)						
Boavista Porto – FC Nantes 1:0 (1:0)						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1. Boavista Porto	1	1	0	0	1-0	3
2. Manchester United	1	0	1	0	1-1	1
Bayern Monachium	1	0	1	0	1-1	1
4. FC Nantes	1	0	0	1	0-1	0

Grupa B						
Galatasaray Sztambuł – AS Roma 1:1 (1:0)						
FC Liverpool – FC Barcelona 1:3 (1:1)						
	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1. FC Barcelona	1	1	0	0	3-1	3
2. AS Roma	1	0	1	0	1-1	1
Galatasaray Sztambuł	1	0	1	0	1-1	1
4. FC Liverpool	1	0	0	1	1-3	0

Remis w spotkaniu Bayernu z Manchesterem

26. mecz bez porażki

Brazylijczyk Paulo Sergio zdobywając wyrównującą bramkę na trzy minuty przed końcem spotkania uchronił Bayern od pierwszej od czterech lat porażki na własnym boisku w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Był to już 26. mecz zespołu z Bawarii na Stadionie Olimpijskim, w którym rywal nie potrafił go pokonać.

Gol dla mistrzów Niemiec był efektem dwójkowej akcji Brazylijczyka z Carstenem Janckerem. 13 minut wcześniej prowadzenie dla gości zdobył Holender Ruud Van Nistelro-

oy, dla którego była to czwarta bramka w obecnych rozgrywkach Champions League. Lewą stroną boiska przedarł się Mikael Silvestre, a holenderski napastnik sfinalizował jego dokładne podanie. Mecz od początku miał emocjonujący przebieg, a do szybkiego biegania po murawie zmuszała zawodników mroźna pogoda.

W 13 minucie gry Fabiana Bartheza przeegzaminował Giovane Elber, ale Francuz nie dał się zaskoczyć. Dziesięć minut później głowa

Przemysław Saleta wraca na zawodowy ring Chce zostać mistrzem

Powrót na ring po półrocznej przerwie Przemysława Salety będzie jednym z największych wydarzeń Gali Boks Zawodowego, która odbędzie się w sobotę 24 listopada w Łodzi.

– Postanowiłem wrócić do boks, gdyż chcę zostać mistrzem Europy. Niedawno Ukrainiec Witalij Kliczko zrezygnował z tego tytułu i stworzyła się szansa na to, bym ja go zdobył – powiedział Saleta.

W Łodzi Saleta będzie walczył z Ukraińcem Aleksandrem Milejko. Pojedynek zakontraktowano na sześć rund. – Ta walka jest mi po-

trzebna, aby utrzymać się w rankingu – powiedział polski bokser.

Po raz ostatni Saleta walczył 26 maja w Warszawie, gdzie pokonał Ratko Draskovica z Jugosławii i zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Polski w wadze ciężkiej. Następnie zrezygnował z tego tytułu, który 27 października wywalczył Tomasz Bonin.

W walce wieczoru, zaplanowanej na dziesięć rund, Polak – Maciej Zegan będzie walczył z Francuzem Yannickiem Pagetem, który ma na koncie 26 zwycięstw i 13 porażek.

Tyson będzie walczył z Mercerem

Rozmowy są prowadzone

Amerykański bokser Mike Tyson, były mistrz świata w wadze ciężkiej, będzie walczył 19 stycznia ze swoim rodakiem, Rayem Mercerem – poinformowała wczoraj stacja telewizyjna Showtime.

Miejsce 10-rundowego pojedynku nie zostało jeszcze ustalone, ale w grę wchodzi praktycznie tylko Madison Square Garden w Nowym Jorku i Atlantic City w New Jersey. Ostatnią walkę 35-letni Tyson stoczył 13 października w Kopenhadze. Pokonał wówczas o rok starszego reprezentanta gospodarzy, Briana Nielsena. Duńczyk nie stanął do walki w siódmej rundzie.

W przypadku zwycięstwa Tysona z 39-letnim Mercerem prawdopodobnie dojdzie do walki tego

pierwszego z Brytyjczykiem Lennoxem Lewisem, który kilka dni temu odzyskał tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej organizacji WBC i IBF.

W Las Vegas Lewis, zwycięzca turnieju im. Feliksa Stamma z 1987 roku i mistrz olimpijski z Seulu, pokonał przez nokaut w czwartej rundzie innego pięściarza z USA, Hasima Rahamana.

Tyson jest sklasyfikowany na pierwszym miejscu w rankingu WBC, co oznacza, że ma prawo walczyć z Lewisem. Promotorzy Tysona, Shelley Finkel i Lewisa, Gary Shaw, potwierdzili, że rozmowy na temat walki obu zawodników są prowadzone i być może dojdzie do porozumienia.

Rozgrywki Ligi NBA

Dwa podobne scenariusze

Koszykarze Los Angeles Lakers i Minnesota Timberwolves odnieśli we wtorek dziewiąte zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach zawodowej ligi NBA. Obie drużyny zanotowały do tej pory po jednej porażce.

Zespół z Los Angeles, który triumfował w dwóch ostatnich sezonach, pokonał w Staple Center lokalnego rywala – Clippers 98:93, natomiast „Leśne Wilki” wygrały z Miami Heat 80:73.

W spotkaniu z Clippers „Jeziorowcy” zapewnili sobie zwycięstwo już po trzeciej kwarcie, kiedy prowadzili różnicą 13 punktów (77:64). W ostatnich 12 minutach lepiej zaprezentowali się gospodarze, ale zdołali tylko zmniejszyć rozmiar porażki. Najwięcej punktów w zespole Lakers zdobyli „tradycyjnie” Kobe Bryant (25) i Shaquille O’Neal (22). Ten drugi zaliczył ponadto 11 zbiórek.

Podobny przebieg miało spotkanie w Miami, gdzie Minnesota wygrała trzy pierwsze kwarty (60:48), a oddała inicjatywę rywa-

lom w czwartej, która nie miała już praktycznie wpływu na końcowy wynik.

W zespole zwycięzców wyróżnił się 24-letni Wally Szczerbiak, zdobywca 22 punktów, który „przyczynił się” do szóstej z rzędu przegranej Heat.

Ósmą przegraną w sezonie ponieśli koszykarze Washington Wizards, którzy we własnej hali nie sprościli Charlotte Hornets 88:95. Stołecznej drużynie nie pomogła dobra gra Michaela Jordana, który na swoim koncie zapisał 30 punktów.

Najwyższą wygraną we wtorkowych spotkaniach odniosła drużyna New York Knicks, która pokonała w Oakland Golden State Warriors 94:70. Gospodarze fatalnie spisali się w drugiej kwarcie, którą przegrali 7:25. Po 36. minutach Knicks prowadzili różnicą aż 38 punktów (84:46), ale w ostatniej odsłonie w ekipie z Nowego Jorku zagrali rezerwowi, którzy nie spisali się tak dobrze, jak ich koledzy z pierwszej „piątki”.

Narciarstwo klasyczne

Puchar Świata

W piątek rozpocznie się rywalizacja o Puchar Świata w skokach narciarskich. Tego samego dnia wystartują specjaliści od kombinacji norweskiej.

Biegacze rozpoczną walkę o punkty w sobotę. Wszystkie zawody odbędą się w fińskim Kuopio.

Organizatorem zawodów o Puchar Świata będzie również Zakopane (7 grudnia – kombinacja norweska oraz 19-20 stycznia – skoki narciarskie).



CZWARTEK 22 XI



6.00 Dzień dobry
8.00 S. anim.
„Teletubbies”
8.30 S. „Walc
przeznaczenia”
16.00 Popołudnie z
A. Čekuolisem
16.30 Brama triumfalna
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „25 stopni
na Południe”
18.00 Wiadomości
18.10 S. „Klan”
18.40 S. anim.
„Teletubbies”
19.05 S. „Walc
przeznaczenia”
19.30 Otwórz drzwi
20.00 Ekipa ratowników
20.30 Panorama
21.02 Sport
21.07 Pogoda
21.10 Proszę o głos
21.55 Loteria „Perlas”
22.00 Znamiona czasu
22.30 Salon muzyczny
23.00 Wiadomości
23.15 Targowisko bied



5.58 Poranne koło
7.45 Wiadomości
rowerowe
8.00 S. „Bez domu
jest źle”
8.30 S. „Cena miłości”
9.20 Film anim.
9.45 S. anim.
„Uliczne rekiny”
10.15 S. „Wiedźmy
z San Francisco”
11.05 Wybacz
12.00 Salon Białego Kota
12.30 Film akcji „Biegający
cel”, USA 2000
14.30 Telepizza
15.00 Film anim.
15.25 S. anim.
„Uliczne rekiny”
15.50 S. „Nieudana
czarownica”
16.15 S. „Bez domu
jest źle”
16.45 S. „Cena miłości”
17.45 S. „Róża pustyni”
18.45 Wiadomości
19.15 Padnij martwy
19.45 „Niebezpieczna
strefa”
20.15 Wiadomości
rowerowe
20.30 S. „Nash Bridges”
21.30 S. „Przyjaciele”
22.00 Wiadomości
22.20 S. „Biały Dom:
żądza władzy”
23.20 Orbita
23.45 Ścisłe tajne
0.10 Dom marzeń



7.05 „Ekipažas”
— o samochodach
7.35 Herbata w klubie
8.35 S. „Czarny
Królewicz”
9.00 Film anim.
9.25 S. „Odyseja”
9.50 Amerykańscy

gladiatorzy
10.40 S. „... a trzeci złoty”
11.30 S. „Świat
według Kiepskich”
11.50 Dramat krym.
„Policjant
Pyton 357”
14.00 Program
V. Matulevičiusa
14.30 Bumerang
14.59, 15.59, 16.59, 17.59 —
„60 sekund”
15.00 Najlepsze piosenki
„Pūkasku”
16.10 S. „Odyseja”
16.40 S. „Czarny
Królewicz”
17.00 Film anim.
17.35 Amerykańscy
gladiatorzy
18.25 S. „Fiorella”
19.15 Dzisiaj
19.50 Krwawa fala
20.10 S. „Gliny”
21.15 Melodramat
„Naprawdę kocham
swoją rodzinę”,
Niemcy 1998
22.50 Krwawa fala
23.00 Wiadomości
23.10 Przekrój
23.20 S. „... a trzeci złoty”
0.10 — 7.00 DW



7.00 S. „Batman”
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Virginia”
8.40 S. „Catalina
i Sebastian”
9.25 S. „Dziewiąte
przykazanie”
10.15 S. „I znowu ty?”
10.45 S. „Tajemniczy świat
Alex Mack”
11.10 „Śapiro show”
11.40 Kamera VRS
12.05 S. anim. „Król Hill”
12.25 Zawody żeglarskie
12.50 S. „Kochanie,
zmniejszyłem
dzieci”
13.35 S. „I znowu ty?”
14.00 Film dok.
14.45 S. anim.
„Brzydkie kaczątko”
15.15 S. anim.
„Simpsonowie”
15.45 S. „Dziewiąte
przykazanie”
16.40 S. „Catalina
i Sebastian”
17.40 Jak się czujesz?
17.45 S. „Virginia”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Bez tabu
19.45 Niech żyje król
20.20 Dramat „Billy
Bathgate”, USA 1991
22.15 Wiadomości TV 3
(w przerwie filmu)
22.40 S. „Poltergeist-Legat”
23.30 Film dok. „Gliny”



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Co słycać? (pol.)
9.15 Znowu sam
w domu
14.00 Z Moskwy
14.25 Znowu sam w domu
14.35 S. „Ulice
stłuczonych latań”
16.00 Z Moskwy
16.30 Jesteś świadkiem
17.05 Za szkłem

17.40 Interesujące kino
18.20 Znowu sam w domu
18.30 Z Wilna
19.00 Wileńska Jutrzenka
19.30 Lekarz domowy
20.00 Puls
20.45 Zgąście światło!
21.00 Cd. serialu
22.45 Bez protokołu



8.10 S. „Milady”
9.00 Obywatel
przyszłości
9.30 Film fab. „Utrata
pamięci”
17.25 S. anim.
17.35 S. „Milady”
18.25 Proponujemy
18.30 Magazyn
„Europa dziś”
19.00 Puls Wilna
19.20 Pogląd
19.40 Wiadomości (pol.)
19.45 Litwa w Europie
19.55 Proponujemy
20.00 Świat kobiety
20.30 Film dok.
21.00 Program
Uniwersytetu
Szawelskiego
21.30 Puls Wilna
21.50 Pogląd
22.10 Wiadomości (pol.)
22.20 Film fab. „Mój
ukochany”,
Indie 1999



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Ziemia miłości”
9.15 S. „Fataleści”
10.15 Panorama śmiechu
10.45 „Jerasz”
10.50 Bibliomania
11.00 Wiadomości
15.00 S. „Odwieczny zew”
16.00 Wielkie pranie
17.00 Wiadomości
17.25 „Nie jesteśmy
w ciemni bici”
18.00 S. „Ziemia miłości”
19.00 Telegra
„Stabe ogniwo”
20.00 Czas
20.35 S. „Fataleści”
21.40 Człowiek i prawo
22.30 Czas
23.00 Sati
23.30 D. Dibrow —
„Nocna zmiana”



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Moskiewskie
okna”
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa
Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 Film fab. „Trzy
topole na
Pluszczysze”
18.00 S. „Moskiewskie
okna”
19.00 Wiadomości
19.35 Czas lokalny.
Z Moskwy
19.55 Film krym. „Kobra”
21.25 S. dok.
„Otwórzcie,
miliacja”
22.00 Wiadomości
22.30 Czas lokalny.
Z Moskwy
22.45 Film fab. „Tancerka”
0.35 Pogoda

TV POLONIA

7.00 Kawa czy herbata
8.30 Gość Jedyńki
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.15 Krakowskie
Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.40 „Złotopolscy”
— telenowela
10.05 Papierowy teatryk
10.20 S. anim. „Noddy”
10.50 „Historia Lilianny”
— dramat
12.20 Wieczór
z Jagielskim
13.00 Wiadomości
13.10 Ogród sztuk:
W harmonii
— magazyn
13.40 360 stopni dookoła
ciała:
Leworęczność —
magazyn med.
14.05 Chwila ze sztuką:
Jerzy Stajuda —
program
14.10 „Złotopolscy”
— telenowela
14.35 Linia specjalna
— program
15.25 Tatarskim
szlakiem — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 Ludzie listy piszą
16.30 Tadeusza nikt nie
rusza, czyli 30 lat w
służbie telewizji,
cz. 1 — program rozr.
17.25 „Weekend”
— film anim.
17.30 Kwadrat
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.30 Papierowy teatryk
18.45 S. „Słoneczna
włócznia”
19.10 Euroexpress
— magazyn
19.35 „Złotopolscy”
— telenowela
20.00 Polskie smaki
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.57 Sport
21.00 Teatr Telewizji
22.50 Ja nie chcę
spać — recital
23.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
24.00 Ze sztuką na ty
0.45 Tygodnik
polityczny Jedyńki
1.30 Monitor
Wiadomości

POLSAT

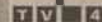
7.00 Piosenka
na życzenie
8.00 S. anim.
„Pokemon”
8.25 S. „Power Rangers”
8.50 S. „McGyver”
9.45 S. przyg.
„Rozbitkowie”
10.35 S. „Cud miłości”
11.30 S. obycz.
„Po prostu miłość”
12.30 S. obycz.
„Adam i Ewa”
13.00 „Czułość i
klamstwa”
— telenowela
13.30 Chciwość,
czyli żądza
pieniądza
14.25 Disco Polo Live

15.20 S. komed. „Świat
według Kiepskich”
15.50 S. „Power Rangers”
16.15 S. anim. „Pokemon”
16.40 Fundacja Polsat
16.45 Informacje
17.10 S. przyg.
„Słoneczny patrol”
18.05 „Czułość i
klamstwa”
— telenowela
18.35 S. „Cud miłości”
19.30 Graffiti
19.45 Informacje
20.00 Sport
20.05 Prognoza pogody
20.10 S. „Dziki księżyc”
21.05 S. obycz.
„Adam i Ewa”
21.35 S. komed.
„13 posterunek”
22.10 S. „Ally McBeal”
22.30 Losowanie LOTTO
23.10 S. komed.
„Nagi patrol”
23.35 Telewizyjne
Biuro Śledcze
24.00 ERA BIZNESU
— fiesz
0.05 Informacje
0.20 Sport
0.25 Prognoza pogody
0.30 Komentarz
gospodarczy
0.50 S. komed.
„Przyjaciele”
1.20 „Motocyklowa
banda” — film fab.
3.00 Muzyka na bis



7.30 Teledyski
8.15 Odjazdowe
kreskówki
10.35 Teleshopping
11.10 „Maria Emilia”
— telenowela
12.00 „Izabella”
— telenowela
12.50 Śmieję się razem
z nami —
program rozr.
13.15 Teleshopping
14.20 „Maria Emilia”
— telenowela
15.10 S. komed. „Nie
z tego świata”
15.35 S. „Czy boisz
się ciemności?”
16.05 Gra w przeboje
— teleturniej
17.35 Odjazdowe
kreskówki
19.00 S. „Czy boisz
się ciemności?”
19.30 S. sensac.
„Żar tropików”
20.30 S. komed.
„Nie z tego świata”
21.00 „Rzykowna
decyzja”
— film sensac.
22.55 „Jack Valentine”
— thriller
23.40 S. sensac.
„Żar tropików”

4



7.00 Strefa P
— magazyn muz.
7.30 „Obieżyświat”
— program turyst.
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. anim. „Eek!
strawaganza”
9.20 S. obycz. „Alvaro”
10.20 Łysi i Blondynki
— reality show

11.20 S. przyg.
„Przygody
Sindbada
Żeglarza”
12.20 S. komed. „Oni, ona
i pizzeria 3”
12.50 S. komed.
„Kolorowy dom 2”
13.20 S. fant. „Star Trek:
Voyager”
14.15 „Obieżyświat” —
program turyst.
14.45 Strefa P —
magazyn muz.
15.20 Serial dla dzieci
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. komed.
„Grace w opalach”
17.00 S. obycz. „Alvaro”
18.00 S. komed.
„Kolorowy dom 2”
18.30 Program publ.
18.45 Dziennik
19.00 Łysi i Blondynki
— reality show
20.00 S. sensac.
„Kameleon”
21.00 „Nieśmiertelny 2”
— film fant.
23.15 Dziennik
23.27 Informacje sportowe
23.30 VIP —
wydarzenia i plotki
23.40 Łysi i Blondynki
— reality show
0.40 Playboy Special

TV P1

7.00 Kawa czy herbata,
w tym
Wiadomości:
7.05, 7.30, 8.00, 8.25
8.30 Telezakupy
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie
Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 S. „Pippi”
10.10 Budzik — program
dla dzieci
10.35 Kino Malucha
11.00 „Okrucy życia”
— film fab.
12.40 Telezakupy
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.25 Horyzonty
13.45 „Klan” — telenowela
14.10 ZUS radzi
14.25 Telezakupy
14.50 Miliard w rozumie
— teleturniej
15.15 Ryzyk fizyk
15.40 Jest robota:
Spokojnie, to
tylko rozmowa
16.00 Wiadomości
16.10 Babiniec
16.40 Euroexpress
17.00 Rower Błażeja
17.30 S. „Moda na sukces”
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedyńki
18.35 S. „Plebani”
19.05 Decyzja należy
do ciebie
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.57 Sport
21.03 Pogoda
21.10 S. „Ekstradycja 3”
22.15 Sprawa
dla reportera
22.50 Tygodnik
polityczny
Jedyńki
23.35 Monitor
Wiadomości

TV 3



20.20

Bily Bathgate

Dramat, USA 1991, reż. Robert
Benton, wyk. Dustin Hoffman,
Nicole Kidman
Ponury port, ginąca we mgle
barka, cisza. Miarowy odgłos
silnika, blade światło latarni
i człowiek z nogami, tkwiącymi
w cemente. Wie, że czeka go
straszna śmierć, bo taki jest ko-
deks honorowy gangsterów, ta-
ka kara za zdradę.

RTL 7

22.55

Jack Valentine

Thriller, USA/Kanada 1998, reż.
Duane Clark, wyk. Mario Van
Peebles, Rae Dawn Chong
Policjant Jack Valentine prowa-
dzi śledztwo w sprawie zabój-
stwa świadka koronnego. Jed-
ną osobą, która widziała spraw-
ców, jest naręczona zamordo-
wanego — Alma. Niestety, w cza-
sie przesłuchania dziewczyna
nie ujawnia zbyt wielu faktów
i sprawa nie zostaje wyjaśnio-
na. Valentine podejrzewa, że ko-
bieta wie więcej, niż oficjalnie
zeznała i postanawia za wszel-
ką cenę dowiedzieć się prawdy.
Jego zabiegi doprowadzają do
tego, że między nim a Alną na-
wiązuje się romans, który dla
obojga może skończyć się tra-
gicznie...

BTV

21.15

Naprawdę kocham
swoją rodzinę

Melodramat, Niemcy 1998, reż.
Stefan Lukschy, wyk. Suzanne
von Borsody, Marco Henthall
Jest to kontynuacja cyklu nie-
mieckich filmów, tworzonych
przez kobiety dla kobiet. Kobi-
ta schyłku XX wieku — to nie go-
spodyni domowa, dobra mama
i szara myszka. Kobieta schyłku
XX w. Jest urocza, silna, pragną-
ca kariery i miłości.

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzanie i remont hamulców
(stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzanie podwozi i układu kierowniczego
na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół
z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny
silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy
do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Mokry śnieg

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady mokrego śniegu, gołoledź. Wiatr słaby. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 0 - 5 stopni ciepła. W piątek opady mokrego śniegu, gołoledź. Temperatura bez istotnych zmian.



Wyniki losowania z dnia 20 11 2001



Nr 1880

03 04 08 10 14 17 23 26 33 35
38 41 42 44 46 51 54 57 58 60

Nr 586

04 06 10 19 21 27 + 01
6 liczb - 202220 Lt, 5 +1 liczb - 618 Lt,
5 liczb - 168 Lt, 4+1 liczby - 126 Lt,
4 liczby - 21 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt"Kurier Wileński" –
w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.

20 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.

17 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.

5 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowymWydanie codzienne w księgarniach
"Elephas" (Olandy 3), "Księgarnia
na Rudnickiej" (Rudininkų 20).Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.

14 Lt

1 mies.

13 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.

65 PLN

1 mies.

24 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VŠĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.

15 USD

1 mies.

6 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VŠĮ "Vilnijos žodis"O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

DROBNE

Komputery. Remont i modernizacja. Udzielamy gwarancji. Konsultacje bezpłatne. Vilnius, Kauno 36-304 tel. /faks 33 04 20.

Kupię pianino. Tel. 77 58 41.

Kobieta poszukuje pracy w charakterze opiekunki dziecka. Tel. 79 36 74.

Poszukuję gospodyni do prowadzenia domu w Warszawie. Warunki bardzo dobre. Vilnius, tel. 44 37 71, 48 63 55 (wieczorem).

Kupię cielną krowę. Tel. 32 59 16.

Udzielam korepetycji z jęz. litewskiego. Przygotowuję do egzaminów. Tel. 49 03 87, 8 289 84119.

Kobieta (37 lat, obsługa komputera, znajomość jęz. polskiego, rosyjskiego, litewskiego) poszukuje pracy. Tel. 61 21 94, 8 238 20489.

Kobieta (40 lat) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 63 00 38.

Korepetycje z matematyki (w jęz. polskim, rosyjskim, litewskim); w grupach taniej. Tel. 33 12 78, prosić Ryszarda.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Podbrodziu (50 m²), 6700. Pilnie. Tel. 8 217 53076, 8 217 53133.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze). Tel. 32 80 93.

Produkujemy sosnowe drzwi plyninowe. Przywozimy i wstawiamy. Vilnius, tel. 38 50 41.

Szukam nauczyciela chemii (w jęz. polskim, 9 klasa). Tel. 26 71 27.

Sprzedam komputer „Pentium 11”. Cena 1000 Lt. Vilnius, tel. 8 280 50665.



Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Udzielam korepetycji z jęz. angielskiego, tłumaczę teksty z lub na jęz. angielski, polski, litewski i rosyjski. Przepisuję teksty na komputerze. Vilnius, tel. 75 59 84.

Tłumacz/magister (studia w Niemczech) udziela korepetycji z języka niemieckiego. Tel. 47 57 14.

Mężczyzna (32 lata) poszukuje pracy ochroniarza, stróża, stolara. Tel. 8 670 11819.

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce (12.500). Tel. 67 00 02.

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie bez wygód w Nowej Wilejce. Tel. 67 55 22.

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka dziecka lub gospodyni. Tel. 8 611 69008.

Sprzedam sosnowe bierwiona (6 m). Tel. 54 32 81 (od godz. 19.00), prosić Helenę.

Kopielmy studnie, doprowadzamy wodę, studnie kanalizacyjne, automatyczne, itd. Określamy miejsce (źródło) wody. Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

Kobieta (45 lat) poszukuje pracy księgowej lub innej. Tel. 38 47 18, 8 284 61429.

Sprzedam działkę (20 arów) w Nowej Wilejce przy ul. Palydovo. Tel. 39 55 63, 22 30 59, 8 299 39314.

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Poważny mężczyzna wynajmie pokój bez wygód, najlepiej w Zujunach lub Bujwidziszkach. Tel. 40 19 04.

Drukuję teksty na komputerze w jęz. litewskim, polskim, rosyjskim, angielskim. Vilnius, tel. 77 19 62 (po godz. 18.00).

Odnawianie, produkcja oraz wstawianie drzwi, arkad i mebli do przedpokojów. Tel. 75 41 36, 8 289 46614, prosić Stanisława.

Dobrze płatna praca w biurze. Doświadczenie niekonieczne. Szkolenie. Nie rozpowszechnianie. Vilnius, tel. 61 72 67, Agata.

Kalendarium

* Czwartek (22.XI) jest 326 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 39 dni.

* Znak Zodiaku – Skorpion.
* Imieniny: Cecylii, Marka, Stefana.

* Wschód Słońca – 8.03, zachód – 16.07. Długość dnia 8 godzin 04 min.

* Księżyc. Nów – od 15 listopada.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 22 listopada 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5232
Dolar australijski	2,0672
1000 rubli białoruskich	2,6059
Korona czeska	0,1062
Korona duńska	0,4733
Funt brytyjski	5,6700
Korona estońska	0,2251
100 jenów japońskich	3,2427
Dolar kanadyjski	2,5058
Lit lotewski	6,3715
Złoty polski	0,9786
Korona norweska	0,4455
Rubel rosyjski	0,1335
Korona szwedzka	0,3747
Frank szwajcarski	2,4166
100 tys. lir tureckich	2,7091
Griwna ukraińska	0,7571
100 forintów węgierskich	1,4087
10 tys. lei rumuńskich	1,2761

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy eurojednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i sianoZwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 53334,
8 285 53045
codziennie (Zam. 292)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnieWypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI

KURIER
WILNISKIRedaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicze-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik – zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska – stolica, Danuta Kamilewicz – "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz – polityka, Sabina Juchniewicz – zdrowie, Irena Litwin – praworządność, Andrzej Łakis – sport, Irena Mikulewicz – "Samo życie", Andrzej Puksztó – kultura, Julitta Tryk – gospodarka, Anna Bartoszewicz – "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko – korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz – korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz – korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska – korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik – korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz – fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska – sekretarz redakcji, Marian Sipowicz – zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė – łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz – promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka – reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz – kolportaż – prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Mikulewicz